

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 160 (11 214)

Poznań, czwartek 24 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

„Stalowa wyspa” na Bałtyku

21 bm. na Zatoce Gdańskiej zakończono operację holowania i ustawiania platformy wiertniczej, przeznaczonej do poszukiwań ropy naftowej w szelfie bałtyckim. Pod kierunkiem dowodzącego całą akcją kapitana żegluga wielkiej Benedykta Wierzbickiego, trzy po trzech podpory, każda po 127 m wysokości, przy pomocy pletwonurków pewnie osadzono na dnie morskim na głębokości nie przekraczającej 90 m, a samą „stalową wyspę” celem uniknięcia oddziaływania siły fal morskich wyniesiono na wysokość 11,5 m nad powierzchnię wody.

Jak na pierwszą tego typu operację polscy specjaliści wykonali ją bardzo sprawnie i szybko. Pozwoli to rozpocząć wiercenia jeszcze w bm. (PAP)

Dobre wyniki pracy górników „Adamowa”

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku wykonała zadania pierwszego półrocza z nadwyżką — w wydobywaniu węgla 3,2 procenta zaś w nakładzie ponad 10 procent, co w praktyce oznacza 1 mln metrów sześciennych ziemi zdjętej ponad plan.

Bieżącymi sprawami pracy zajęli się kierownicy i kierownicy, trudnościami oraz problematyką socjalno-bytową interesowali się podczas wczorajszego pobytu w kopalni I sekretarz KW PZPR w Koninie Andrzej Borkowski. Z kierownictwem politycznym „Adamowa” omówił on główne kwestie pracy partynowej w zakładzie. (woj)

Odwetowa impreza w Stuttgarcie

Centralną imprezę rewizjonistyczną w Stuttgarcie, zorganizowaną przez „Związek Wypędzonych” z okazji 30 rocznicy ogłoszenia przez siły rewizjonistyczne ich programu działania w postaci tzw. „karty wypędzonych”, uczcił obecnością sam prezydent RFN, Karl Carstens.

Mówiąc o „historycznym wkładzie” przesiedleńców w odbudowę Republiki Federalnej, K. Carstens wypowiadał się w tym kontekście ze szczególnym uznaniem o zaangażowaniu ziomków w krzewieniu poczucia „jedności narodu niemieckiego”. K. Carstens usiłował zlagodzić obiektywnie odwetową wymowę imprezy utrzymując, że działalność organizacji ziomkowskich nie ma nic wspólnego z zakusami odwetowymi, lecz jest jedynie „wyrazem historycznej świadomości narodu, który pragnie utożsamiać się ze swoją przeszłością”. (PAP)

1,9 miliona Brytyjczyków bez pracy

Bezrobocie w Wielkiej Brytanii osiągnęło rekordowy poziom. Według najnowszych danych, bez pracy znajduje się około 1,9 miliona Brytyjczyków w wieku produkcyjnym. Stanowi to 6,6 procent całej siły roboczej. Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim miesiącu o ponad 236 000 osób. Najbardziej wzrosło bezrobocie wśród młodzieży.

Przywódca opozycji parlamentarnej James Callaghan

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

Sprawne przeprowadzenie zniw najważniejszym zadaniem rolnictwa

23 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie i przedsięwzięć zmierzających do ograniczenia skutków powodzi oraz złych warunków atmosferycznych.

W następstwie nadmiernych opadów i powodzi sytuacja w rolnictwie jest trudna, powstały znaczne straty. Dotyczy to zwłaszcza zbioru siana, wczesnych owoców i warzyw. Dzięki prowadzonej z dużym społecznym zaangażowaniem akcji przeciwpowodziowej udało się w wielu rejonach kraju zmniejszyć powstałe szkody. Opóźnienie wegetacji spowoduje jednak wielkie spóźnienie prac żniwnych oraz innych prac polowych i nie jest wykluczone, że odbywać się one mogą przy niesprzyjającej pogodzie. W tych warunkach dobre przygotowanie do żniw i ich sprawne przeprowadzenie, dobre zagospodarowanie zbiorów, a także terminowe przeprowadzenie kampanii siewnej staje się najważniejszym zadaniem.

niem. Od jego realizacji zależeć będzie w decydującym stopniu zaopatrzenie ludności w żywność, a także ogólna sytuacja gospodarcza naszego kraju.

W związku ze zbliżającymi się żniwami, zobowiązano wszystkie resorty do pełnego wywiązania się z dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Zalecono również placówkom handlu i skupu dostosowanie czasu pracy do potrzeb rolnictwa. Wszelkie stwierdzo-

niem. Od jego realizacji zależeć będzie w decydującym stopniu zaopatrzenie ludności w żywność, a także ogólna sytuacja gospodarcza naszego kraju.

W związku ze zbliżającymi się żniwami, zobowiązano wszystkie resorty do pełnego wywiązania się z dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Zalecono również placówkom handlu i skupu dostosowanie czasu pracy do potrzeb rolnictwa. Wszelkie stwierdzo-

Dokończenie na str. 2

Debata w Izbie Reprezentantów

Wniosek o zniesienie embarga na dostawy zboża z USA do ZSRR

Coraz więcej członków Kongresu USA jest zdania, że nałożone przez administrację embarga na dostawy zboża do Związku Radzieckiego okazało się krokiem całkowicie chybionym, a jedynym skutkiem tej decyzji są straty poniesione przez amerykańskich farmerów.

W Izbie Reprezentantów rozpoczęła się debata nad wnioskiem, by Kongres sprowadził do głosu decyzję Białego Domu w tej sprawie. Embargo zbożowe okazało się kompletnym niewypałem — stwierdził kongresman T. Harkin, wskazu-

jąc, że jednostronne zerwanie kontraktów przez stronę amerykańską spowodowało drastyczny spadek cen zbóż na rynku wewnętrznym, co boleśnie ugodziło w interesy tysięcy farmerów.

Za zniesieniem embarga wypowiedziało się również 20 senatorów, a wśród nich Edward Kennedy. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że decyzja prezydenta J. Cartera niechybnie obróci się przeciwko niemu w czasie listopadowych wyborów, ponieważ, jak stwierdził jeden z senatorów — „nie powinien on liczyć na to, że otrzyma głosy farmerów”. (PAP)

Prawa narodu palestyńskiego tematem obrad na forum ONZ

Wtorek był pierwszym dniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej problemowi państwa żydowskiego, zwołanej pomimo sprzeciwów ze strony Stanów Zjednoczonych i Izraela. Pierwszy dzień obrad upłynął pod znakiem krytyki amerykańskiej polityki bliskowschodniej. Przewodniczący komitetu do spraw praw narodu palestyńskiego, Faliou Kane z Senegalu stwierdził, że USA manipulują przysługującym im w Radzie Bezpieczeństwa prawem weta, paraliżując wszelkie próby rozwiązania problemu palestyńskiego. Podkreślił on również, że za powrotem Palestyńczyków na ich ziemię, prawem do samookreślenia i u-

tworzenia niepodległego państwa opowiada się większość krajów wspólnoty międzynarodowej.

Kierownik wydziału politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Faruk Kaddumi, stwierdził, że bezpośrednia przyczyną zwołania sesji było amerykańskie weto zgłoszone 30 kwietnia br. w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko projektovi rezolucji o prawie Palestyńczyków do niepodległości. Kaddumi ostrzegł jednocześnie, iż rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego stale się opóźnia, a bieżąca sesja jest sesją ostatniej szansy i poprzedza pograżenie się regionu w wojnę. (PAP)

Rejestracja poborowych w USA

W doniedzialek weszła w USA w życie ustawa o przymusowej rejestracji mężczyzn w wieku poborowym. Rejestracja obejmie blisko 4 miliony Amerykanów w wieku 19 i 20 lat. Niedopełnienie tego obowiązku przez młodych obywateli zagrożone jest karą 5 lat więzienia lub grzywną w wysokości 10 000 dolarów albo oboma karami łącznie.

PAP

W hokeju na trawie Polska — ZSRR 1:5

Srebrny medal zapaśnika R. Bierły

Po dwóch medalach brązowych wczoraj polscy sportowcy zdobyli pierwszy medal srebrny na moskiewskich igrzyskach. Wywalczył go zapaśnik Roman Bierła w stylu klasycznym w kategorii 100 kg.

To, że świetnie spisujący się w turnieju Bierła zdobędzie medal wiadomym było już wcześniej. Po trzech rundach polak miał bowiem zerowe konto ujemnych punktów. W czwartej turze walk Bierła zmierzył się wczoraj przed południem z reprezentantem Jugosławii Refikiem Memisevicem.

Pierwsza runda zakończyła się prowadzeniem Jugosłowianina 1:0 za ostrzeżenie udzielone Bierle. Następna runda przyniosła jednak 4 pkt. naszemu zapaśnikowi. Dwukrotnie próbował on rzucić Jugosłowianina na matę, a ponadto Memisevic otrzymał dwa ostrzeżenia. W trzeciej rundzie na minutę przed końcem walki drugie ostrzeżenie otrzymał Polak. Po tem jeszcze Bierła udanie skontrował rywala i prowadził 5:2 na punkty. Takim rezultatem zakończyła się ta emocjonująca walka. Tym samym Roman Bierła stanął do wieczornego pojedynku o złoty medal olimpijski z reprezentantem Bułgarii Georgiem Rajkowem.

Pojedynek z Bułgarem był bardzo wyrównany. Przez dwie rundy żadnemu z rywali nie udało się wykonać akcji technicznej. Do trzeciego starcia obaj przystąpili z dwoma ostrzeżeniami. W trzecim starciu tempo walki trochę wzrosło, ale nadal żadnemu z zawodników nie udało się zdobyć punktu. Na około minutę przed upływem regulaminowego czasu walki, sędziowie udzielili Polakowi trzeciego ostrzeżenia, równoznacznego z dyskwalifikacją. Złoty medal przypadł więc Bułgarowi Rajkowowi, a srebrny Polakowi Romanowi Bierle, co jest wielkim sukcesem tego zawodnika.

Szanse na wzbogacenie dorobku polskiej ekipy mają jeszcze inni zapaśnicy. Przed wszystkim mistrz świata Andrzej Supron w kategorii 88 kg. Miał on na swym koncie zerowe konto strat, a jego przeciwnikiem w trzeciej turze był reprezentant Mongolii Buyandelger Bold. Przez ponad dwie rundy rywal stawiał naszemu mistrzowi zaciety opór. Polak zbierał punkty techniczne, a także za ostrzeżenia przeciwnika. Długo jednak nie mógł wykonać ostatniego decydującego rzutu. Udało mu się to dopiero w połowie trzeciej rundy w 8 min. Po trzech turach Andrzej Supron miał czyste konto strat.

W przedostatniej walce przedpołudniowej serii Andrzej Supron spotkał się ze swym odwiecznym rywalem Surenem Naibaldianem (ZSRR). Przez trzy rundy trwała bardzo zaciekła walka. Obaj rywale załknasowali po 2 ostrzeżenia. Aktywniejszym był jednak Polak, który wykonał więcej akcji technicznych. Po dramatycznej końcówce zwyciężył Polak 4:2. Po 4 rundach ma tylko 1 pkt. ujemny. W walce tej pozostało jeszcze 5 zawodników.

W turnieju dobrze spisują się jeszcze Józef Lipień (87 kg) oraz Jan Dołgiewicz (82 kg). Obaj jeśli

dzisiaj wygrają swe pojedynki, zdobędą medale.

ZAPASY

waga 62 kg

1. Stilianos Migliakis (Grecja)
2. Istvan Toth (Węgry)
3. Borys Kramarenko (ZSRR)
6. Kazimierz Lipień (Polska)

waga 90 kg

1. Norbert Noevenyi (Węgry)
2. Igor Kanygin (ZSRR)
3. Petre Dicu (Rumunia)
11. Czesław Kwieciński (Polska)

SZERMIERKA

Lech Koziejowski zakwalifikował się do finału turnieju florecistów zwyciężając w decydującej walce Francuza Frederica Pietruskę 10:8. W pojedynku tym inicjatywa niemal cały czas należała do Polaka, który prowadził 3:0, 8:2, 9:3. W tym momencie będąc o jedno trafienie od finału Koziejowski stracił tempo. Francuz za-



Najlepszy polski florecista — finalista olimpijski — Lech Koziejowski (z lewej) podczas jednej z walk na igrzyskach. Fot. — CAF

dał kolejne 4 trafienia, ale następny jego atak Koziejowski sparował i Polak zadał dziesiąte trafienie. W pierwszej eliminacji bezpośredniej Koziejowski wygrał z Harthmuthem Behrensem (NRD) 10:5, a następnie uległ Aleksandrovi Romankowowi (ZSRR) 6:10. W repesażach Koziejowski pokonał Klaus Kutzmana (NRD) 10:8 i Pietruskę.

Dwaj inni Polacy Adam Robak i Bogusław Zych walczyli słabiej niż poprzedniego dnia. Robak przegrał wyraźnie swą pierwszą walkę w eliminacjach bezpośrednich z Sabirem Rużiewem 4:10, a następnie w repesażach wygrał z Piere Hartherem (Wielka Brytania) 10:6 i uległ Węgrowi Istvanowi Szleziowski 9:10. Zych natomiast przegrał w pierwszej walce z Władimirem Smirnowem (ZSRR) 7:10, a następnie z Pietruską 6:10.

33 floreciści przystąpiły w środę do turnieju indywidualnego. Wśród nich Polki Delfina Skąpska,

Dokończenie na str. 4

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Budowa Centrum Onkologii

Centrum Onkologii jest inwestycją o randze i zadaniach ogólnopolskich; na plac budowy skierowano zatem specjalistów z przedsiębiorstw „Budopolu” z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy, Poznania. Każde z nich otrzymało konkretny budynek do wykonania i oddania „pod klucz”.

Spotkanie w Genewie

W Genewie odbyło się spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, poświęcone wypracowaniu porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

TASS o decyzji UZE

„Zielone światło dla Bundesmarine” — tak komentuje Agencja TASS decyzję tzw. Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), która uchyliła ograniczenia w dziedzinie budowy przez stocznie zachodnio-niemieckie okrętów wojennych. Kraje NATO — jak stwierdza TASS — uczyniły tym samym jeszcze jeden krok na drodze do forsowania wysłania zbrodni.

Przeciw broni jądrowej

W środę w Tokio odbył się wiec, którego uczestnicy, przedstawiciele 11 organizacji domagających się zakazu użycia broni jądrowej, wezwali rząd do przyjęcia ustaw w sprawie udzielania pomocy pa-

stwowej ofiarom amerykańskich bombardowań atomowych Hiroszimy i Nagasaki.

Zadanie A. Sadata

Prezydent Egiptu, A. Sadat, w przemówieniu wygłoszonym w Aleksandrii domagał się likwidacji osiedli izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich; na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy.

Izraelska prowokacja

Tak zwana komisja ministerialna rządu Izraela do spraw Jeruzolimy podjęła prowokacyjną decyzję o natychmiastowym przeniesieniu do Jeruzolimy tych agend rządowych i ministerialnych, które do tej pory funkcjonowały jeszcze w Tel-Awiewie.

Silna eksplozja bomby

Agencja Pars podała, że w środę rano w śródmieściu Teheranu nieopodal konsulatu RFN i ambasady Turcji nastąpiła silna eksplozja bomby. Jak dotychczas brak dokładnych informacji na temat liczby zabitych i rannych. Ranni zostali przewiezieni do szpitali.

Raport o sytuacji dzieci

560 mln dzieci na świecie żyje w skrajnej nędzy, stwierdza ogólnokrajowy w Wietnamie raport programu ONZ do spraw środowiska naturalnego. Wiele dzieci umiera

z powodu chronicznego niedożywienia. Jedną z przyczyn wysokiej śmiertelności wśród dzieci jest brak bezpłatnej opieki lekarskiej — podkreśla raport.

Ataki z ziemi i powietrza

Według informacji Kampuczańskiej Agencji Prasowej SPK, Tajlandia nadal narusza suwerenność Kampuczańskiej Republiki Ludowej. 17 i 18 lipca tajlandzkie samoloty wojskowe dokonywały lotów zwiadowczych nad terytorium Kampuczy, naruszając przestrzeń powietrzną tego kraju. W tym samym okresie żołnierze tajlandzcy ostrzeliwali ogniem rakietowym pograniczne rejony Kampuczy.

Deficyt nie maleje

Stolica Stanów Zjednoczonych stoi na progu bankructwa — z taką opinią wystąpił przed kamerami telewizyj i mikrofonami radia burmistrz Waszyngtonu M. Berry. Stwierdził on, że deficyt komunalny osiągnął już 400 mln dolarów.

Zmarł prof. S. Hueckel

W wieku 69 lat zmarł członek rzeczywisty i członek Prezydium PAN prof. dr inż. S. Hueckel, doktor h.c. Politechniki Wrocławskiej, długoletni przewodniczący Komitetu Badań Morza PAN, wybitny znawca morza, oddany jego sprawom od początku swej pracy zawodowej.

OD GŁOSY

Racjonalizacja może być najbardziej dochodową dziedziną życia gospodarczego, bo myślenie nie kosztuje a daje wiele. Ale, niestety, wdrożenie nawet najbardziej oryginalnych projektów bywa kłopotliwe.

Mówi się o tym podczas odbieranych obecnie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w zakładach klubach techniki i racjonalizacji. W ocenie uzyskiwanych rezultatów zwraca się przede wszystkim uwagę na niedomaganie w rozwoju postępu technicznego. Zresztą nie pierwszy raz i nie ostatni zapewne, bo człowiek nigdy nie będzie zadowolony z osiągniętego poziomu nowoczesności, a nekany niedostatkami surowców, coraz droższych i trudniejszych do zdobycia, jest pod stałą presją ulepszenia tego co już osiągnął.

Stoi to zadanie przede wszystkim przed konstruktorami i technologami, ale wieloletnia racjonalizacja i wynalazczość ma również w tym zakresie wiele do powiedzenia. Mówiono przecież w referacie programowym na VIII Zjeździe PZPR: „W latach, które nadchodzą, aktywność rodzimych źródeł postępu staje się najważniejszą naszą rezerwą, główną narodową szansą”.

Rezerwy wynikają z nierównomiernego rozwoju wynalazczości w resortach i zakładach, tkwiąc w talentach. Wiele też zależy od stosunku kierownictwa zakładów do racjonalizatorów, rozumienia znaczenia tej działalności i wykorzystania jej dla realizacji zadań zakładów. Tak jak to się dzieje choćby w zakładach HCP, gdzie wciąż szuka się nowych form aktywizujących jak najszerzej grupę pracowników. Stąd zakładowy KTiR „Cegiel-skiego” znajduje się w krajowej czołówce i nadal zamierza zwiększać efektywność wynalazczości pracowników. Oby po tej kampanii było w Wielkopolsce więcej takich zakładów.

JB

Zmiany kadrowe w ministerstwach

W związku z mianowaniem mgr. Edwina Wiśniewskiego ambasaderem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Peru — prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym i Gospodarki Morskiej wyrażając podziękowanie za pracę na tym stanowisku.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra hutnictwa powołał mgr. inż. Zenona Słowińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

Zenon Słowiński urodził się w 1929 roku w Krzemieniu, w rodzinie chłopskiej. Ukończył wyższe studia, uzyskując tytuł mgr. inż. chemii, a następnie mgr. inż. górnika. Pracę zawodową rozpoczął w 1952 roku w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu. Ostatnio był dyrektorem Zakładów Górniczych „Rudna” w Polkowicach. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Wśród nagród

14 „Fiatów” 126p

Co trzeci los wygrywa

Już są w sprzedaży we wszystkich kioskach RSW na terenie Wielkopolski, losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy-80”.

Do wygrania: 14 „Fiatów” 126p oraz szereg atrakcyjnych nagród wartości od 1000 do 10 000 zł.

Co trzeci los wygrywa! Zapraszamy serdecznie wszystkich Czytelników do udziału w naszej loterii!

Cena losu — tylko 10 zł. (na)

Konferencja ONZ w Kopenhadze

W Kopenhadze trwają obrady Światowej Konferencji ONZ na rzecz Kobiet. Kontynuowana jest dyskusja, w której przedstawiciele rządów oraz wyspecjalizowanych agend ONZ i organizacji międzynarodowych oceniają postępy w realizacji przyjętego przed pięcioma laty światowego programu działania na rzecz kobiet. Te oceny są punktem wyjścia do formułowania postulatów i propozycji w sprawie dalszych kierunków działania na tym polu w drugiej połowie ONZ-owskiej dekady kobiet, a więc do 1985 roku. (PAP)

telefony donoszą...

● W miejscowości Czarny Las (Kalisz), na łuku drogi „Zi” zamiast skręcić pojechał prosto i zderzył się czołowo z „Fiatem” 126p, którego kierowca poniósł śmierć, a ciężko rannego pasażera tego samochodu przewieziono do szpitala.

● W Strzyżewie (Kalisz), motocyklista potrącił nietrzeźwego pieszego, którego z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Koninie kierujący „Fiatem” 125p spowodował zderzenie z motocyklem, którego kierowcę ciężko rannego przewieziono do szpitala. (J2)

W wielkopolskim przemyśle

Urlopy nie zakłócają rytmiki produkcji

W zakładach przemysłowych miesiące letnie są okresem normalnej pracy, wykonywania zadań ustalonych przez plany. Jednocześnie część pracowników przebywa w tym czasie na urloпах. Jak wybaczyć załógę, udaje się pogodzić z utrzymaniem rytmiki produkcji? Czy dostawy towarów dla odbiorców przebiegają zgodnie z umowami? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do dyrekcji kilku zakładów przemysłowych w Wielkopolsce.

W Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary” urlopy pracowników rozłożone są równomiernie w ciągu całego roku. Latem korzystają z nich przede wszystkim kobiety, które mają dzieci w wieku szkolnym. Pozostali pracownicy zgodnie z planem realizują zadania letnie. Wyprodukują w tym miesiącu 5 500 ton koncentratów obiadowych, makaronów, deserów, przyspraw i konserw. 12 procent tej produkcji przeznaczają na eksport.

W Zakładzie w Koninie Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie, 94 procent załogi stanowią kobie-

ty. Wszystkie mają możliwość skorzystania z urlopu w miesiącach letnich. Obecnie około 200 osób wypoczywa, przede wszystkim w zakładowych ośrodkach nad jeziorami oraz na wczasach wymiennych w CSRS i NRD. Pozostała w fabryce załoga plany niższe w stosunku do pozostałych miesięcy roku, wykonuje rytmicznie. W lipcu koniński „Polanex” uszyje 170 000 koszul.

Również w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie plany lipca i sierpnia są nieco niższe, niż w pozostałych miesiącach roku. Całej załógę zapewnia się możliwością skorzystania z urlopu latem. Obecnie wypoczywa ponad 30 procent pracowników, m. in. w zakładowych ośrodkach nad morzem. Pozostali realizują zadania z nadwyżką: sprzyja temu dobre zaopatrzenie materiałowe-surowcowe. Wartość sprzedaży w lipcu wyniesie 48,3 mln zł, a złoża się na nią okucia budowlane, zamki, klódki, ościeżnice drzwiowe dla budownictwa.

W Zakładach Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” we Wronkach (woj. pilskie) plany

dziennie lipca wykonywane są z małą nadwyżką, przy czym ustalono je na tym samym poziomie jak w innych miesiącach. Wymaga to wzmoczonego wysiłku od pracowników, gdyż 10 procent załogi przebywa obecnie na urlopie. Wypoczywa w zakładowym ośrodku w Mierzynie oraz nad morzem. W lipcu zakład wyprodukuje 29 000 kuchenek gazowych.

Równomiernie w ciągu roku rozłożono urlopy w Poznańskich Fabrykach Maszyn Zręcznych. Obecnie wypoczywa 10 procent załogi, m. in. w zakładowych ośrodkach w Sierakowie i nad morzem. Ze względu na zbliżające się żniwa w fabryce pracuje się ze wzmoczoną wydajnością. Szczególną uwagę zwraca się na produkcję części zamiennych, których w lipcu załoga wyprodukuje za prawie 50 mln zł. Plan przewiduje również wykonanie m. in. 520 sponowiazelek, 200 maszyn przyczepianych do zbioru zieleni, 25 kombinów samobieżnych. Od początku lipca wprowadzono dyżury popołudniowe i wieczorne w serwisie, w magazynach zbytu i w produkcji. (gra)

Nie ustają protesty

Dokończenie ze str. 1

testów przeciwko niedawnemu prawicowemu wojskowemu zamachowi stanu w tym kraju. Tym razem zajęta została ambasada Boliwii w Bonn. Zajęcia dokonała, podobnie jak w poprzednich tego typu przypadkach, grupa około 50 osób, przy czym akcja została przeprowadzona bez użycia przemocy.

★

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wyraził głębokie zaniepokojenie w związku z egzekucjami bez sadu i śledztwa w Boliwii. Rzecznik sekretarza generalnego oświadczył, że Kurt Waldheim w żadnym wypadku nie chce mieszkać w sprawie jurysdykcji wewnętrznej Boliwii, lecz ze względów humanitarnych zwrócił się do władz boliwijskich z wezwaniem, by położyły kres zabójstwom bez procedury sądowej. (PAP)

Sprawne przeprowadzenie żniw

Dokończenie ze str. 1

ne opóźnienia i zaniedbania w wykonaniu ustalonych zobowiązań powinny być natychmiast usuwane.

Najważniejszą sprawą jest dobra organizacja pracy oraz mobilizacja sił i środków w samym rolnictwie. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL zwracają się do wszystkich członków PZPR i ZSL, do bezpartyjnych, do wszystkich rolników i pracowników instytucji obsługujących rolnictwo o wzmoczenie wysiłków na rzecz pełnej sprawności technicznej sprzętu i maszyn rolniczych oraz staranne

go zebrania plonów, o gromadzenie zasobów pasz celem utrzymania istniejącego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, o dobre przygotowanie prac siewnych.

W obecnej trudnej sytuacji nie wolno tolerować najmniejszego nawet marnotrawstwa produkcji rolnej na polach i w punktach skupu, w transporcie i przetwórstwie, Biuro Polityczne i Prezydium NK ZSL wyrażają przekonanie, że całe społeczeństwo wesprze te wysiłki wydajną, rytmiczną pracą w każdym zakładzie produkcyjnym i instytucji, na każdym stanowisku, na wsi i w mieście. (PAP)

Handel RFN z krajami socjalistycznymi

Opublikowane przez Ministerstwo Gospodarki dane potwierdzają opinie, że handel RFN z krajami socjalistycznymi, gwarantujący około pół miliona miejsc pracy, stanowi ważny ochronny dla bezrobocia. W ubiegłym roku eksport RFN do krajów socjalistycznych wzrósł o 6,8 procenta, a import z tych krajów zwiększył się o 27,5 procenta. Ogółem biorąc, obroty towarowe RFN z krajami socjalistycznymi wyniosły w 1979 roku 34,862 mln marek. Na pierwszym miejscu wśród partnerów handlowych RFN z krajów socjalistycznych znajduje się Związek Radziecki. Drugie miejsce zajmuje Polska, trzecie Węgry, następnie Rumunia, Czechosłowacja i Bułgaria. (PAP)

Kolizja statków w porcie gdańskim

W porcie gdańskim przy wejściu do basenu „Władysława IV” doszło do kolizji statków. Hinduski masowiec „Indian Fortune” o nośności 8 976 DWT wpływając do portu, miał — według wstępnych ustaleń — awarię maszyn głównych, co spowodowało zablokowanie sterów; ze stosunkowo dużą szybkością najechał na śródookręcie cumujący przy nabrzeżu basenu statku polskiej bandery małego drobnicowca „Kapitan Ziolkowski”. W wyniku uderzenia, jedyną polską urwały się cumy i siłą odrzutu uderzyła ona dziobem w stojący przed nim inny statek polskiej bandery „Rabka Zdrój”. Spośród trzech statków uczestniczących w kolizji najbardziej ucierpiał „Kapitan Ziolkowski”. Specjalnie powołana komisja Izby Morskiej bada przyczyny i skutki wypadku. (PAP)

Katastrofalne skutki kaprysów aury na świecie

Tegoroczne lato obfituje w wiele rejonach globu ziemskiego w nie notowane od dawna anomalie pogodowe, które nie tylko wpływają niekorzystnie na nasze samopoczucie i powodują w wielu wypadkach olbrzymie straty gospodarcze ale — jak sadzą niektórzy naukowcy — stanowią zapowiedź częstych nas niekorzystnych zmian klimatu. Wyrażane są obawy, że zmiany te mogą poćciagnąć za sobą daleko idące negatywne skutki.

Podczas gdy Amerykę Północną nawiedziła nie notowana dotąd fala upałów, w licznych rejonach Azji wystąpiły niezwykle obfite deszcze, powodując katastrofalne powodzie. W Europie chłodne i deszczowe lato nie tylko pokrzyżowało plany wakacyjne milionom osób ale spowodowało poważne straty w rolnictwie.

W Indiach na skutek intensywnych deszczów przysunęły i wywołanych przez nie powodzi ucierpiało już około 350 mln osób, czyli ponad połowa ludności tego kraju. Dotychczas w wezbranych wodach po wodziowych poniosło tam śmierć 380 osób, a domy, w których mieszkało 50 mln osób, uległy zniszczeniu.

Obfite deszcze i spowodowane przez nie powodzie wystąpiły także w Bangladeszu. Korei Południowej i we wschodnich rejonach Chin. Tylko w Bangladeszu, w rezultacie wylewu

rzeki Meghna 5 000 osób pozostało bez dachu nad głową. W Korei Południowej powodzie i osunięcia mas ziemi spowodowały śmierć kilkudziesięciu osób, a 20 000 pozostało bez dachu nad głową.

Nad północnymi prowincjami Wietnamu szalał natomiast silny tajfun, któremu towarzyszyły obfite opady deszczu. Prędkość wiatru sięgała 120 km na godz., co spowodowało liczne uszkodzenia sieci elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Europa już od dawna nie przeżywała tak chłodnego i deszczowego lata. Ulewne deszcze i chłody nawiedziły większość krajów kontynentu, zwłaszcza w północnej i środkowej jego części. W Belgii i RFN utrzymujące się od wielu tygodni opady spowodowały poważne straty w rolnictwie. Rolnicy w RFN oceniają, że szczególnie zagrożone są zbiory zbóż. Owoce będą gorszej jakości, niż zwykle, a zbiory ziemniaków mogą być mniejsze od planowanych.

Podobna sytuacja panuje w wielu innych krajach Europy. We Francji chłodna i deszczowa pogoda spowodowała już poważne straty w rolnictwie i hodowli. Tegoroczne zbiory są wyjątkowo opóźnione, a zboże „leży” na polach co powoduje, że trudno będzie podczas żniw wykorzystać ciężki sprzęt. PAP

Woda zalała jeden z placów w centrum Karl-Marx-Stadt

Niezwykle intensywne opady w południowych rejonach NRD sięgające 85 litrów na metr kwadratowy, spowodowały w ostatnich dniach podniesienie się stanu wód wielu podgórskich rzek i strumieni.

Skutki wezbrania wód odczuło szczególnie okrugowe miasto Karl-Marx-Stadt, gdzie zalany został jeden z placów w samym śródmieściu — niezwykle ważny dla komunikacji miejskiej. Woda zalewając na wysokość jednego metra szereg ulic spowodowała poważne zakłócenia w transporcie komunikacyjnym w śródmieściu i za-

chodnich dzielnicach tego przemysłowego miasta. W wyniku zawieszenia ruchu na niektórych liniach autobusowych i tramwajowych powstały uciążliwe „korki” na drogach obwodowych.

Również na terenie okregu kilka odcinków ważnych szlaków komunikacyjnych jest nie przejezdnych z powodu zalania wodą. W wielu miejscowościach straż pożarna musiała wywodzić wodę z piwnic i niżej położonych mieszkań. Linia kolejowa łącząca Karl-Marx-Stadt z miastem Stollberg została przerwana. PAP

Leszczyńskie

Alarm przeciwpowodziowy tylko w dwóch gminach

W Leszczyńskim nastąpiła wyraźna poprawa na Baryczy i jej dopływach. Odra przy ujściu Baryczy opadła w ciągu minionej doby o metr i na dół opada.

Odwołano alarm przeciwpowodziowy w gminach Wąsosz i Kościan (przez tę ostatnią przepływa Odra). Alarm obowiązuje jeszcze tylko w gminach Góra i Niechlów. (tt)

Nadal chłodno i deszczowo

Mimo okresowych przejaśnień ciągle utrzymuje się deszczowa pogoda. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 24 do 28 bm. przewidywał początkowo chłodno i deszczowo, a pod koniec okresu poprawę pogody.

Spodziewane jest zachmurzenie duże z opadami i lokalnymi burzami. Jedynie w północno-zachodniej części kraju będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane z niewielkimi opadami. Temperatury maksymalne od 18 do 23 stopni, a minimalne od 10 do 15 stopni. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie początkowo duże i miejscami znikające opady deszczu, w ciągu dnia większe przejaśnienia i rozpozogodzenie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 19 do 21 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 notowano: w Kaliszu 17 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Poznaniu 15 stopni, w Koninie i Pile 16 stopni, w Gnieźnie 15 stopni, w Złotowie 16 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Serdeczne więzi z ojczystym krajem

Wypowiedź prezesa Towarzystwa „Polonia”

Bogaty program tegoroczne go polonijnego lata przypadaającego w 25 roku działalności Towarzystwa „Polonia”, udział w nim tysięcy gości z różnych kontynentów, jest do brą ilustracją stale umacniających się serdecznych związków Polonii z naszym krajem. Związki te znajdują korzystne warunki rozwoju w klimacie stworzonym dla współpracy z Polską przez najwyższe władze polityczne i państwowe naszego kraju.

Sprawy te podejmuje w swej wypowiedzi dla PAP prezes Towarzystwa „Polonia”, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Tadeusz W. Mińczak.

Kiedy w 1955 roku grupa wybitnych naukowców, pisarzy, ludzi kultury i sztuki, działaczy politycznych i społecznych zakładała Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem, po kilku latach przemianowane na Towarzystwo Łączności z Polską Zagranicą „Polonia”, nikt nie przy puszczał, choć takie były z pewnością intencje, jak bogate i różnorodne formy kontaktów i współpracy przybierze w ciągu 25 lat więzi Polonii ze starym krajem.

Muszę powiedzieć, że tego ciepłego i serdecznego określenia Polski — stary kraj, słucham z ust przedstawicieli Polonii zawsze z przyjemnością i dumą — zawarty jest w nim bowiem również szacunek dla naszej ojczyzny.

Dzisiejsza Polonia to już nie tylko rozproszeni — w wyniku kilku fal emigracji — dosłownie po całym świecie Polacy. To również i coraz częściej ich potomkowie, będący dobrymi obywatelami krajów, w których się urodzili, lecz poczuwający się do intensywnych więzi ze starym krajem.

„Nauczanie Polski” przybrało w ciągu lat coraz bogatsze formy. Najskuteczniejszą była zawsze podróż do Polski — najpierw do rodzin, czy w celach turystycznych, później, za sprawą Towarzystwa „Po-

lonia”, na coraz liczniejsze imprezy organizowane w kraju dla Polonii.

Trudno w krótkiej wypowiedzi wymienić nawet tylko te najbardziej znaczące spotkania uczonych polskiego pochodzenia w 1973 roku i kongres uczonych polskiego pochodzenia w 1979 roku, sześć edycji Polonijnego Forum Gospodarczego w Poznaniu, cztery światowe festiwale chórów polonijnych w Koszalinie, pięć światowych festiwali polonijnych zespołów folklorystycznych w Rzeszowie, polonijne igrzyska sportowe w Krakowie, spotkania z polską piosenką w Zielonej Górze, spotkania teatralne i recytatorów polonijnych w Toruniu. Na brązowych sesjach spotykali się z polskimi partnerami polonijni architekci, lekarze, prawnicy, technicy i inżynierowie. Rokrocznie 1 300 dzieci i młodzieży przebywa w Polsce na koloniach letnich i obozach wypoczynkowych. Każdego roku kilkuset uczestników gromadzą szkoły letnie kultury i języka polskiego, organizowane w pięciu już uniwersytetach, specjalistyczne kursy bibliotekarskie i metody nauczania języka polskiego, kursy dla instruktorów polskich zespołów tanecznych, kurs etnograficzny, kuchni polskiej i wiele innych. Na polskich uczelniach przebywa obecnie ponad 800 studentów i stażystów polonijnych.

Towarzystwo „Polonia”, jako organizacja społeczna na szerokiej płaszczyźnie Frontu Jedności Narodu, skupia w swych szeregach setki wyprawianych działaczy — naukowców, ludzi kultury i sztuki, dziennikarzy, duchownych różnych wyznań, przedstawicieli wielu zawodów i środowisk. Współpracuje z dużą ilością instytucji i organizacji krajowych — od urzędów centralnych i wojewódzkich, do regionalnych towarzystw kulturalnych. Bez wszystkich tych partnerów, przyjaciół i wspólników, żaden najskuteczniejszy nawet program nie mógłby być zrealizowany. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie: — nad czym obecnie pracują? odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Bronisław Zieliński: — PIW oddał do druku przekład powieści Stevena Philipa Smitha „Amerykańscy chłopcy”. Ukończyłem dla „KIW” tłumaczenie powieści Jamesa Jonesa „Cienka czerwona linia” (drugą część książki „Stąd do wieczności”). Pracuję teraz nad przekładem wspomnień i refleksji „Odroczenie egzekucji” umierającego na białackie wybitnego publicysty amerykańskiego Stewarta Alsopa dla „Czytelnika”.

Julian Antonisz: — Kończę udźwiękowienie ekranizacji i księgi „Pana Tadeusza”. Jest to film animowany, rysowany bezpośrednio na taśmie; jego projekcja trwać będzie ok. 12 minut. Obecnie myślę o eksperymentach parafilmowych, w których chciałbym zastosować technikę rysunku prasowego z ubiegłego stulecia.

Krzysztof Janda: — Wyjeżdżam do Budapesztu, gdzie nakręcać bę-

dę zdjęcia do filmu węgierskiego, realizowanego przy współpracy z RFN w reżyserii Istvána Szabo pt. „Mefisto”, według książki Klausa Manna. W telewizji wyślę w programie poezji śpiewanej „Karnet balowy” według Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. W teatrze Ateneum gram w spektaklach bieżącego repertuaru.

Zbigniew Chwedeuk: — W Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku przygotowuję premierę opery „Marta”. Wczoraj też udział w koncertach związanych z jubileuszem tej placówki: poprowadzę polskie prawykonywanie „Mszy” Pucciniego oraz „Koncert na orkiestrę” Lutosławskiego.

Mieczysław Majewski: — Ostatnio miałem wystawę mojej grafiki w Toruniu. Obecnie przygotowuję prace do dwóch ekspozycji zbiorowych: wystawy z okazji jubileuszu 35-lecia okręgu warszawskiego ZPAP, która odbędzie się we wrześniu w Zachęcie, oraz wystawy grafiki polskiej w Lizbonie. (PAP)

JUSO wskazuje na konieczność przestrzegania układu PRL — RFN

21 bm. w Bonn odbyła się konferencja prasowa organizacji „Młodzi Socjaliści” — (JUSO) — młodzieżowej przybudówki zachodniemieckich socjaldemokratów. Przewodniczący Zarządu Federalnego JUSO, Willy Piecyk, sprzeciwiał stanowisko młodzieży SPD wobec niektórych problemów normalizacji stosunków PRL — RFN, będącej istotnym elementem struktury pokojowej w Europie.

W 10 lat po zawarciu układu PRL — RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, nie można nie widzieć istotnych problemów wymagających rozwiązania, na które słusznie uwagę zwraca strona polska — podkreślił przewodniczący JUSO. Sprawdza ją się one do konieczności ścisłego przestrzegania układu z 7 grud-

nia 1970 roku. Za szkodliwą dla pomyślnego przebiegu i kształtowania przyszłych stosunków między PRL a RFN, uznał on działalność Odwetu Związku Przemysłowców (BDY) i innych rewizjonistycznych organizacji i instytucji w RFN.

W. Piecyk skrytykował władze państwowe w RFN, stwierdzając, że zarówno z pułk rządu federalnego, jak i krajów federalnych, udzielane są dotacje na działalność rewizjonistyczną. Zwrócił także uwagę, że w sprzeczności z układem PRL — RFN pozostają tzw. patronaty zachodniemieckich miejscowości nad polskimi miastami na ziemiach północnych i zachodnich, uważanymi przez rewizjonistów za niemieckie.

PAP



Dokończenie

ze str. 1

Barbara Wysoczańska i Jolanta Królikowska. Awans do czołowej „16” wywalczyły Wysoczańska i Skąpska, natomiast Królikowska odpadła w pierwszej eliminacji.

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY

W śróde rozegrano przedostatnią — czwartą konkurencję pięcioboju nowoczesnego — pływania na 300 m st. dow. Polacy przystąpili do niej z małym imponującym dorobkiem punktowym. Nasza drużyna znajdowała się na 5 miejscu (po jeździe konnej, szermierce i strzelaniu) ze stratą 570 pkt. do prowadzących Węgry, natomiast w konkurencji indywidualnej najlepszy z Polaków Janusz Peciak był 12 ze stratą do lidera Węgry Thomasa Szombathely — 322 pkt.

Pływanie przeprowadzono w 6 seriach. Polacy z wyjątkiem Janusza Peciaka popłynęli w granicach swoich możliwości. Marek Rajan zajął 6. Janusz Peciak 14, a Jan Oleśiński 17 miejsce. W sumie Polacy zajęli w pływaniu nie zle 3 miejsce za Szwecją i Wielką Brytanią, a przed znakomitą drużyną ZSRR.

Zupełnie nie wyszło pływanie liderom konkurencji — Węgrom. Zajęli oni dalekie 9 miejsce, stracili mnóstwo punktów i ostatecznie w konkurencji drużynowej stracili pierwszą pozycję — ustąpili miejsca reprezentantom ZSRR.

Wyniki pływania — indywidualnie:

1. Ivar Sissiega (Meksyk) — 1348 pkt.,
2. Svante Rasmussen (Szwecja) — 1332 pkt.,
3. Jan Borto (CSRS) — 1260 pkt.,
6. Marek Rajan (Polska) — 1244 pkt.,
14. Janusz Peciak (Polska) — 1172 pkt.,
17. Jan Oleśiński (Polska) — 1160 pkt.

Drużynowo: 1. Szwecja — 3640 pkt., 2. W. Brytania — 3564 pkt., 3. Polska — 3576 pkt.

Indywidualnie po 4 konkurencjach:

1. Anatolij Starostin (ZSRR) — 4394,
2. Tamas Szombathely (Węgry) — 4358,
3. Paul Four (Francja) — 4250,
12. Marek Rajan (Polska) — 4078,
13. Janusz Peciak (Polska) — 4064,
20. Jan Oleśiński (Polska) — 3994.

Drużynowo po 4 konkurencjach:

1. ZSRR — 12598 pkt.,
2. Szwecja — 12596 pkt.,
3. Węgry — 12558 pkt.,
4. Francja — 12222 pkt.,
5. Polska — 12136 pkt.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Informowaliśmy wczoraj o sukcesie polskiego ciężarowca Marka Seweryna, który w kategorii 60 kg, wywalczył drugi na moskiewskich igrzyskach brązowy medal dla Polski. Oto szczegóły walki, jaką toczyli zawodnicy w tej wadze.

Aktualny mistrz świata — Marek Seweryn był bardzo bliski zdobycia złotego medalu olimpijskiego. Walka była bardzo zacięta już w rwanie, po którym prowadzenie objął Wiktor Mazin (ZSRR) przed Stefanem Dymitrowem i Markiem Sewerynem. W podrzucie Seweryn dźwigając 155 kg w pierwszej próbie, zapewnił sobie brązowy medal i ocenił na rezultaty jakie osiągnął na rywalach. Kiedy były one już znane, Polak podszedł do sztangi ciężkiej 162,5 kg (7,5 kg więcej) od jego rekordu życiowego. Gdyby to podniósł byłby mistrzem olimpijskim. Seweryn dwa razy miał ten ciężar w górze, ale ręce nie wytrzymały tego ciężaru i próby były nieudane.

waga 60 kg

1. Wiktor Mazin (ZSRR) — 290,0 (130,0+160)
2. Stefan Dymitrow (Bulgaria) — 287,5 (127,5+160,0)
3. Marek Seweryn (Polska) — 232,5 (127,5+155,0) — wyrównał rekord Polski
4. Antoni Pawlak (Polska) — 275,0 (120,0+155,0)

BOKS

Na olimpijskim ringu wystąpiło wczoraj dwóch reprezentantów Polski. W wadze koguciej Ryszard Czerwiński zmierzył się z bokserem Beninu — Abissi. Walka trwała bardzo krótko. Rywal Polaka rzucił się do przodu, lecz został skontrowany i sędzia ringu wy musiał go liczyć. W chwili późniejszej historia powtórzyła się. Po całym ciosie Czerwińskiego Abissi był ponownie liczony. Artyści odegrał boksera Beninu do narożnika ogłaszając zwycięstwo polskiego pięściarza.

sport-sport-sport-sport

Srebrny medal zapaśnika R. Bierły

HOKEJ NA TRAWIE

Nie powiedzio się reprezentacji polskich hokeistów, którzy wczoraj przegrali ze Związkiem Radzieckim 1:5 (0:2). Bramki dla ZSRR zdobyli: Bieriałow w 25 min., Pleszakow w 27 min., Kiewow w 40 min. oraz Gusjew w 41 i 51 min. Gola dla Polski uzyskał Tórz w 60 min.

Dla Polaków zwycięstwo oznaczało wzięcie się do walki o złoty albo srebrny medal. Drużyna ZSRR (mająca już porażkę z Hiszpanią) przegrywając traciła także szansę. Ogromne napięcie i ścisła domowa wielkie stawki lepiej zniesli gospodarze. Od pierwszego momentu oni byli w ataku przewyższając naszych graczy szybkością i dokładnością podań.

W 25 min. nastąpił przełomowy moment. Bieriałow zdobył gola mimo rozpaczyliwej obrony dobrze spisującego się Józefiaka. Nasi popielinali rażące błędy w obronie, zwłaszcza słabo spisywali się stoper Mikina i Stanisławski. Nawet krótkie rogi wykonywane były anemicznie i łatwo bronili bramkarz Pleszakow. W przeciągu 15 minut ku ogromnej radości kilku tysięcy radzieckich kibiców drużyna ZSRR zdobyła 4 gole. W 50 min. ogłaskaliśmy popisową akcję napadu radzieckiego, zakończoną strzałem Gusjewa do pustej bramki.

Mając zapewnione zwycięstwo hokeiści ZSRR nieco zwolnili tempo. Polacy dążąc do zmniejszenia bardzo niekorzystnej różnicy bramek zdobyli się wreszcie na zdecydowaną akcję. Młody napastnik Tórz z akcji po krótkim rogu zdobył honorowego gola.

Indie — Miszpania 2:2 (1:1)
Kuba — Tanzania 4:0 (2:0)

1. Hiszpania	5:1	16-2
2. Indie	4:2	22-4
3. ZSRR	4:2	17-5
4. Polska	3:3	10-3
5. Kuba	2:4	7-18
6. Tanzania	0:6	0-34

KOSZYKÓWKA

Polscy koszykarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w turnieju olimpijskim. Nasza drużyna pokonała Senegal 84:64 (44:30). Punkty dla Polski zdobyli: Młynarski 30, Bińkowski 16, Fikiel 12, Kijewski 10, Żelig 10, Prostak 4, Węglarz 2.

Mając znaczną przewagę wzrostu nad przeciwnikiem (w drużynie Senegalu wystąpił tylko jeden 2-metrowiec), Polacy panowali niepodzielnie w walce o piłkę pod koszem. Już po 5 min. Polska prowadziła 16:10, a potem przez wagę naszego zespołu systematycznie rosła, aż do 20 pkt. Zespół polski zagrał tym razem znacznie lepiej niż w poprzednich meczach z Hiszpanią i Jugosławią. Przede wszystkim większa była skuteczność rzutów, a obrona lepiej zorganizowana.

Senegalczycy mimo porażki zyskali sympatię za efektowne zagrania oraz ambitną grę w obronie. Kilka akcji w ich wykonaniu było najwyższej klasy. Drużyna Senegalu oprócz świetnych zagrań miała jednak okresy słabszej gry a w obronie popełniła wiele błędów.

Nie udało się reprezentacji koszykarzy zakwalifikować do pierwszej szóstki turnieju olimpijskiego. Polacy przegrali więc w meczu z Jugosławią 91:129 (43:61). Punkty dla Polski zdobyli: Żelig 10, Dołński 4, Kijewski 16, Bińkowski 8, Mulać 6, Młynarski 14, Myrda 6, Prostak 8 i Fikiel (19).

Tylko na 5 min. starczyło siły i umiejętności naszym koszykarzom w walce z utytułowanymi rywalami. Przez ten czas nasi koszykarze toczyli wyrównany bój, prowadząc nawet 12:8. Od tej jednak chwili ten grze nadawali Jugosłowianie. Drużyna Polska ustępowała przeciwnikom pod każdym względem.

Wynik: 65:94

Senegal — Hiszpania

kobiety

Kuba — Jugosławia 81:85

ZSRR — Bulgaria 122:88

Węgry — Włochy 63:68

PIŁKA NOŻNA

Wenezuela — Kuba 3:2

NRD — Algieria 1:0

Hiszpania — Syria 0:0

ZSRR — Zambia 3:1

Dzisiaj w Moskwie

PIŁKA NOŻNA: 4 spotkania; PIŁKA RĘCZNA: 6 spotkań mężczyzn, w tym mecz Polska — Dania; SIATKÓWKA: 4 spotk. mężczyzn, w tym mecz Polska — Libia; PŁYWANIE: finały 100 m st. mot. i 200 m st. dow. kob., 400 m st. dow. i 4×100 m st. zm. mężczyzn; PIŁKA WODNA: 3 mecze grupy finałowej i 3 mecze o miejsce 7-12; PODNOSENIE CIĘŻARÓW: pistolet dowolny 6, strzelanie do sylwetki biegnącego dzika, skeet; SZERMIERKA: eliminacje i finały floretu ind. kob., eliminacje szabli ind.; WIOŚLARSTWO: półfinały kob. i mężczyzn; ZAPASY — styl klasyczny: finały; ZEGLARSTWO.

Mniej szczęścia miał w wadze lekkośredniej Zygmunt Gosiewski, który trafił na świetnego rywala — reprezentanta Kuby Armando Martinezę. Przez dwie rundy niepodzielnie panował w ringu Kubańczyk, i obawiano się czy Gosiewski zdoła dotrzeć do końca walki. Polak jednak niespodziewanie w trzecim starciu przeszedł do ataku i zadał rywalowi bardzo wiele ciosów. Przebieg pierwszych dwóch rund zadecydował jednak o jednogłośnym zwycięstwie Martinezę.

STRZELECTWO

Na strzelniczy w Mitiszczach wystąpiło 4 polskich zawodników. W strzelaniu z karabinu małokalibrowego z trzech postaw (3×40 strzałów) wzięli udział Romuald Siemionow i Eugeniusz Pędzisz oraz w strzelaniu do sylwetki „biegnącego dzika” — Jerzy Greszkiewicz i Eugeniusz Janczak.

Eugeniusz Pędzisz przed rozpoczęciem strzelania w pozycji leżącej długo poprawiał broń. Pędzisz rozpoczął od dziesiątki a potem miał już tylko dziesiątki. Na tablicy informacyjnej ukazał się wynik 399 pkt. Ale radość trwała krótko, bowiem w czasie analizy tarczy sędziowie znaleźli jeszcze dwie dziesiątki w pierwszej serii i ogłosili wynik 397 pkt. Dało to Pędziszowi 8 miejsce. W poszczególnych seriach Polak uzyskał — 97, 100, 100, 100 pkt. W tej konkurencji Siemionow miał 395 (w seriach 100, 98, 99, 98).

Zdaniem obserwatorów, strzelanie z pozycji stojąc miało nie decydujący wpływ na końcowe rezultaty. Pędzisz w tej konkurencji uzyskał 388 pkt. (93, 94, 92, 89 pkt.). Siemionow uzyskał wynik o 2 pkt. lepszy w seriach 91, 94, 92 i 93 pkt.

kłbks (3 postawy)

1. Wiktor Wlasow (ZSRR)

— 1173 pkt. (398-378-397)

2. Bernd Harstein (NRD)

— 1166 pkt. (399-374-393)

3. Sven Johansson (Szwecja)

— 1165 pkt. (398-373-388)

4. Eugeniusz Pędzisz (Polska)

— 1156 pkt. (397-388-391)

11. M. Romuald Siemionow (Polska)

— 1153 pkt. (395-370-388)

Godzinę po strzelaniu z karabinu rozpoczęła się konkurencja strzelania do sylwetki „biegnącego dzika”. Pierwszy z Polaków wystąpił Eugeniusz Janczak. Miał on trudności z dobraniem optymalnej postawy strzeleckiej, szczególnie do sylwetki dzika poruszaającego się w prawą stronę. Użył 188 pkt. na 200 możliwych, co dało mu 18 pozycję. Janczak ukończył już strzelanie, kiedy na strzelnicę przyszedł Greszkiewicz. Spokojny, opanowany — uzyskał 196 pkt. (7 lokata). Niezła to pozycja wyjściowa do drugiej serii, strzelanie do sylwetki poruszającej się dwukrotnie szybciej.

KOLARSTWO

W eliminacjach sprintu wystąpił wczoraj nasz reprezentant Benedykt Kocot. Miał się on spotkać z Brazylijczykiem Fischerem. Rywal Polaka ze względu na kontuzję nie stanął jednak na starcie i Kocot awansował do II rundy walkowerem.

sprint 1 km

1. Lothar Thoms (NRD) 1:02,95

(rek. świata)

2. Aleksander Panfilow (ZSRR) 1:04,84

3. David Weller (Jamajka) 1:05,24

11. Andrzej Michalak (Polska) 1:07,89

PŁYWANIE

W eliminacjach 100 m st. mot. kobiet Dorota Brzozowska ustanowiła rekord Polski rezultatem 1:04,04. Poprzedni należał także do Brzozowskiej i wynosił 1:04,27. Czas uzyskany w eliminacjach dał Brzozowskiej 14 miejsce wśród 28 startujących w tej konkurencji zawodniczek. Najlepsze czas eliminacji uzyskała Andrea Pollack (NRD) — 1:00,91.

400 m st. dow. kob.

1. Mes Diers (NRD) 4:08,78

(rekord Europy)

2. Petra Schneider (NRD) 4:09,16

3. Carmela Schmidt (NRD) 4:10,86

100 m klas. mężczyzn

1. Duncan Goodhew (W. Brytania) 1:03,34

2. Arsen Miskarow (ZSRR) 1:03,82

3. Peter Evans (Australia) 1:03,96

1500 m dow. mężczyzn

1. Władimir Samnikow (ZSRR) 14:58,27 (rekord świata)

2. Aleksander Czajew (ZSRR) 15:14,30

3. Max Metzker (Australia) 15:14,49

WIOŚLARSTWO

Na olimpijskim torze wioślarskim odbyły się wysiłki repasażowe kobiet. Startowały dwie polskie osady — czwórka ze sternicz-

Z Kodeksem Pracy na co dzień

Na płaszczyźnie
praw i obowiązków

Podczas niedawnej debaty sejmowej wskazywano, iż źródłem napięć gospodarczych jest m. in. niska dyscyplina pracy i brak odpowiedzialności za powierzone zadania. W wystąpieniu rządowym zwrócono uwagę na potrzebę pełniejszego wdrażania norm Kodeksu Pracy określającego nie tylko prawa, ale i obowiązki pracowników. Kodeksu gwarantującego określone prawa, ale jednocześnie do rangi podstawowej podnoszącego dobra pracę, dyscyplinę, dbałość o mienie i dobro zakładu.

Strata każdego dnia robocze go oznacza ograniczenie możliwości wzrostu wydajności pracy oraz wielkości produkcji. W 1978 roku bez usprawiedliwienia nie przepracowano 462 000 godzin. W roku ubiegłym liczba godzin zmarnowanych w ten sposób wzrosła do 512 000. Taka absencja powoduje dezorganizację pracy, a w rezultacie często również obniżenie jakości.

Kodeks Pracy określa również zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy. Dotyczy to zarówno mienia powierzzonego do zwrotu lub rozliczenia, jak i niszczenia materiałów przeznaczonych do produkcji, psucia maszyn i urządzeń.

Jak wynika z praktyki sądowej, pracodawca prawie zawsze dochodzi strat w przypadku sprzeniewierzenia mienia ewidencjonowanego, jak np. sprzęt. Zakładowi należy bowiem na wskazaniu winnego, by nie obciążać własnego konta. Natomiast w znikomym procencie pracodawca decyduje się na dochodzenie swoich praw. Jeśli zniszczeniu uległy surowce lub materiały. Dla porównania w 1979 roku z tytułu szkód w mieniu ewidencjonowanym wniesiono do sądu 59 000 spraw, jeśli zaś chodzi o straty w majątku zakładowym niewidencjonowanym — zaledwie 7683.

Pracodawca nie korzysta więc w pełni ze swoich uprawnień. Rzecz jasna, w toku produkcji mogą zaistnieć sytuacje nieumyślnego spowodowania szkód. Straty te wlicza się w ryzyko produkcyjne. Nie można jednak godzić się, by rażące przejawy marnotrawstwa, rozrzuć gospodarki surowcami podciągane były pod ryzyko zawodowe.

I kolejne dosyć powszednie grzechy: picie alkoholu w czasie pracy, lekceważenie poleceń służbowych, naruszanie przepisów bhp i przepisów

przeciwpożarowych. Po wejściu w życie Kodeksu liczba tych wykroczeń nie zmalała w sposób istotny, choć oczywiście w różnych zakładach kształtuje się to różnie.

Pracodawca wobec osób naruszających te i inne normy może stosować kary porządkowe oraz inne środki o charakterze sankcji. Ale znów obserwuje się zbyt często pobłażliwy stosunek administracji zakładów do przejawów braku dyscypliny, patrzenie na rażące wykroczenia przez palce.

Prawo pracy zapewnia ochronę pracownika. Stoi na straży jego uprawnień, pozwala na nagradzanie dobrej pracy. Zasady zawarte w Kodeksie nie mają jednak charakteru jednostronnego. Pracodawca w równym stopniu powinien więc dbać o respektowanie uprawnień, jak i egzekwowanie obowiązków. Tak rozumują i wyrażają ten pogląd wszyscy pracownicy, którzy chcą, by ich praca była efektywna i przynosiła im osobistą satysfakcję. Takie stanowisko zajęła też sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, takie stanowisko wyrażone zostało w debacie sejmowej.

Porządkując gospodarkę trzeba zwracać uwagę nie tylko na relacje ekonomiczne podejmowanych działań. Skuteczność wszystkich tych działań zależy od postawy każdego z zatrudnionych, od jego odpowiedzialności i dyscyplinowania.

Kodeks Pracy natomiast winien być — zarówno dla kierownictwa, jak i całej załogi — w coraz szerszym sensie instrumentem wspierającym i normującym motywację do dobrej roboty.

KRYSZYNA BOBECKA

Laureaci nagród państwowych

Poznać istotę życia

Za opracowanie metod syntezy i chemicznej modyfikacji kwasów nukleinowych indywidualną nagrodę państwową I stopnia otrzymał prof. dr Maciej Wiewiórowski, członek rzeczywisty PAN, kierownik Zakładu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, sekretarz naukowy Oddziału PAN.

— Zapewne nagroda państwowa wieńczy dłuższy okres badań pana profesora i współpracowników?

— Prawie dziesięcioletni i wcale nie oznacza zakończenia prac. Optymistycznie patrząc, myślę, że znajdujemy się na półmetku, bo w dziedzinie syntezy fragmentów kwasów nukleinowych nie grozi nam szybko wyczerpanie tematu. Kieruję trzema zespołami badawczymi zajmującymi się chemią i biochemią kwasów nukleinowych, które z różnych pozycji i przy pomocy różnych technik i metod badawczych „atakują” ten sam problem. Najbardziej istotny udział w badaniach mieli doktorzy: Ryszard Adamski, Kazimierz Grzeskowiak, Włodzisław Krzyżosiak, Adam Kraszewski, Wojciech Markiewicz i Jacek Stawiński.

— Radykalna zmiana tematyki badawczej wymagała dużej odwagi oraz wysiłku intelektualnego i organizacyjnego?

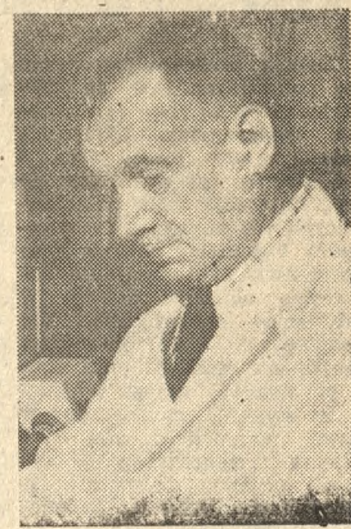
— Nigdy w nauce nie szukałem tematów modnych czy łatwych. Jako chemik-organik zajmuję się chemią kwasów nukleinowych z inspiracją między innymi profesora Jerzego Pawelkiewicza, bo przed 1970 rokiem nie było u nas zespołu, który by prowadził badania w dziedzinie syntezy kwasów nukleinowych na poziomie światowym. Zaproponowałem więc władzom Polskiej Akademii Nauk, aby kierowany przeze mnie Zakład Stereochemii Produktów Natural-

nych zajął się chemią kwasów nukleinowych, a w szczególności syntezą stereochemią i funkcją tak zwanych transferowych kwasów rybonukleinowych, które w każdej komórce żywej pełnią rolę przenośników aminokwasów. Choć nie mogliśmy zagwarantować uzyskania szybko efektów, udzielono nam kredytu zaufania. Po 5-6 latach cieszyliśmy się z pierwszych rezultatów; zespoły osiągnęły znaczący poziom w skali światowej i wartościowe wyniki badawcze. Głównym jednak osiągnięciem jest opracowanie oryginalnej metody chemicznej syntezy fragmentów kwasów nukleinowych o z góry zaplanowanej sekwencji. Na jej podstawie przeprowadzono po raz pierwszy w świecie syntezę ważnego fragmentu transferowego kwasu rybonukleinowego, który bezpośrednio uczestniczy w procesie biosyntezy białka. Obecnie jesteśmy w stanie syntetyzować niektóre fragmenty niezbędne do podejmowania prac w zakresie inżynierii genetycznej.

— Mówiąc krótko, chodzi o poznanie zasad funkcjonowania komórki organizmów żywych?

— Tak, jest to wielofunkcyjna fabryka chemiczna, w której jeszcze nie znamy szczegółów funkcjonowania poszczególnych „działów” i „maszyn” oraz ich synchronizacji z działaniem innych. Bez tego nie poznamy istoty życia i jego mechanizmów regulacyjnych. Poznając tajemnice rządzące wzrostem komórek na pewno ułatwimy leczenie, a nawet wyeliminowanie, chorób rakowych.

— Krzepiąca to wizja, dlatego należy się cieszyć, że rozwijamy w kraju badania w tym zakresie, a pańscy współpracownicy prowadzą je także na stażach naukowych w zagranicznych laboratoriach. Pa-



Prof. dr Maciej Wiewiórowski — laureat nagrody państwowej.
Fot. — J. Nowakowski

na profesora znamy jednak także z dużego zaangażowania poza naukowym.

— Tworzyłem kiedyś Katedrę Chemii w obecnej Akademii Ekonomicznej, gdzie byłem także dziekanem Wydziału Handlowo-Towaroznawczego. Na Uniwersytecie Adama Mickiewicza przez 4 lata byłem prorektorem do spraw nauki i dyrektorem Instytutu Chemii, a obecnie kieruję Zakładem Stereochemii tego Instytutu. Organizowałem Oddział PAN w Poznaniu, którego jestem sekretarzem naukowym, a także członkiem Prezydium PAN; przez 7 lat przewodniczyłem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do spraw Kadr Naukowych. Teraz absorbuje mnie kierowanie i praca badawcza w Zakładzie Chemii Bioorganicznej, gdzie skupionych jest około 50 osób, bardzo zaangażowanych w to, co robią.

Rozmawiał
JANUSZ BEKAS

W Zagłębiu Konińskim



Nasza energetyka opierać się będzie w przyszłości w dużym stopniu na węglu brunatnym. W Zagłębiu Konińskim dla elektrowni Pątnów — Adamów — Konin pracują miejscowe kopalnie. Nowa odkrywka powstaje w Lubstowie — w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

Na zdjęciu: zbieranie nadkładu ziemi w Lubstowie.

CAF — fot. Z. Staszyszyn

Harcerski festiwal
w Kielcach

Już od tygodnia goszczą w Kielcach uczestnicy VII Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Dali oni kilkadziesiąt koncertów w 20 miastach i ośrodkach wypoczynkowych województwa. Tradycja festiwalu są również imprezowane występy w różnych punktach miasta; harcerze odwiedzają m. in. domy opieki społecznej i przedszkola. (PAP)

NOWE SILNIKI DLA KOMBAJNÓW

W Charkowskich Zakładach Budowy Silników „Sierp i Młot” trwają prace nad udoskonaleniem budowy nowych silników dieselskich do zastosowania w kombajnie zbożowym „Niwa-7”. Kombajny te będą produkowane seryjnie przez Fabrykę Maszyn Rolniczych w Charkowie. Konstrukcja nowych silników gwarantuje znaczną oszczędność w ich eksploatacji i niższe zużycie paliwa przy dotychczasowych osiągnięciach. Silniki z charkowskich zakładów „Sierp i Młot” dostarczane są do wielu radzieckich zakładów, wytwarzających kombajny i maszyny rolnicze, m. in. do republik azjatyckich, gdzie produkuje się kombajny do zbioru bawełny.

MEBLE WPROST DO MIESZKAŃ

Nader użyteczną formę sprzedaży mebli zastosował niedawno Charkowski Kombinat Meblowy imienia Nikołaja Szczorsa. Sekcja transportowa kombinatu dostarcza wybrane przez klientów meble — wprost do nowo wybudowanych mieszkań jeszcze przed właściwym wprowadzeniem się lokatorów. Kombinat specjalizuje się w produkcji mebli do typowych mieszkań, jakie obecnie oddają do użytku budowlani, ale wszystkie wyroby, wytwarzane aktualnie w kombinacie, są wystawiane w charkowskim handlowym domu meblowym. Tam klienci dokonują wyboru i wpłaty oraz podają terminy otrzymania mieszkania i wprowadzenia się.

CENTRUM HANDLOWE W KAMIANCE

We wsi Kamianka w obwodzie charkowskim zostało niedawno zbudowane duże centrum handlowe. Korzysta z niego rolnicy — również z wsi okolicznych. Dowożą oni płody rolne do zabudowań centrum, w którym zaopatrują się konsumenci. Inwestorem tej nowej placówki handlowej, składającej się z kilku pawilonów i wydzielonych rejonów sprzedaży produktów wprost z wozów oraz samochodów ciężarowych, jest spółdzielnia produkcyjna „Dworiczanskaja”, będąca w głównej mierze dostarczycielem towarów do centrum. (wos)

Tabliczka z dwujęzycznym napisem na secesyjnej kamienicy przy ul. Ferencza Muennicha (węgierskiego działacza rewolucyjnego i państwowego) głosi, że tu właśnie mieści się siedziba Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech. Lokalizacja znakomita, bo tuż przy słynnym i ze zdjęć znanym także tym, którzy nie mieli możliwości zwiedzać Budapesztu — budynku Parlamentu. Gdzie, jak nie właśnie w Stowarzyszeniu można znaleźć odpowiedź na pytanie o źródła i dowody przyjaźni Węgrów i Polaków? Przyjaźni tak żywej i powszechnej, że aż znajdującej odbicie i potwierdzenie w przyszłości ludowym równie popularnym u nas jak i u nich Tytu. że w języku węgierskim mowa jest o braciach, a w naszym o bratankach.

Pomijając koligacje między królewskimi i wzajemne obsadzanie tronów w Krakowie i Budzie, w XVI wieku historia odnotowuje zasiedlanie się chłopów z Orawy, Spisza na opustoszałych po wycofaniu się Turków ziemiach nadziarskich. Falami emigracji na Węgry znaczący się upadek każde-

go z naszych ruchów wolnościowych i powstań począwszy od Konfederacji Barskiej. Nie zabrakło też Polaków w węgierskich szeregach wówczas, gdy u nich walczono o wolność i równość społeczną.

Ślady tych ubiegłowiecznych migracji można znaleźć w po-

łudniem, w tym również do Budapesztu gdzie już w roku 1874 zostało zarejestrowane oficjalnie Stowarzyszenie Bratniej Pomocy, które później (w 1891 r.) stało się członkiem założonego wtedy Związku Wychodźstwa Polskiego. O liczności polskiego skupiska

nizacje polskie, Instytut Polski, konsulat opłacał nauczanie w skupiskach polskich języka ojczystego, było schronisko dla starców i świetlica. I znów we wrześniu roku 1939, rozpoczął się węgierskimi szlakami wielki exodus Polaków, liczony na około 140 000 uchodźców, z któ-

ubawionych osobistymi wspominkami działaczy, którzy dzielili swe uczucia między dwie ojczyzny. Oczywiście, czują się Polakami, ale nie mniejszym sentymentem darzą kraj, w którym żyją od lat i w którym niegdyś pozakładali rodziny, ze spalając się z nim więzami krwi.

Wkrótce po wojnie madszarska Polonia, ta stara i nowa (nie repatriowało się około 2 000 uchodźców) liczyła jeszcze 17 000 osób. Złączyli się oni w Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech, ponownie otwarli w Budapeszcie świetlicę i dwie polskie szkoły oraz dwie dalsze w miejscowościach Tatabánya i Felsoegalla. Wydawali też w latach 1946—1947 dwujęzyczne pismo „Kurier Polsko-Węgierski” później zaś przystąpili do siedziby Cytelnicy Polskiej w Budapeszcie. Po kilkuletniej przerwie, w roku 1958 doszło do powstania na Węgrzech polskiej delegacji partyjno-rządowej do utworzenia stowarzyszenia kulturalnego pod jego obecną nazwą.

W otrzymanych od władz miasta lokalach przy ul. F. Muennicha prowadzona jest już teraz nieprzerwanie biblioteka o

2 500 tomach, kursy języka polskiego, cotygodniowe projekcje filmów; organizuje się tu rocznicowe akademie i regularne spotkania. Dzieci członków stowarzyszenia są co roku zapraszane do kraju na kolonie letnie.

Szczeci się ono zaszczytne dwudziestoletnia już działalność swego Polsko-Węgierskiego Zespołu Ludowego im. Józefa Bema, w którym tańczą i śpiewa — obok Polaków — również grupa młodzieży węgierskiej. Zespół regularnie uczestniczy w organizowanych w kraju festiwalach polonijnych zespołów artystycznych. Stowarzyszenie ponadto wydaje biuletyn, gromadzi pamiątki i dowody wszelkich związków między oboma narodami, organizuje wycieczki i imprezy. Wśród działaczy nie brak również sympatyków — Węgrów.

Wielka i bezsporna jest załuga stowarzyszenia w utrzymywaniu polskości w mieszkających w kraju rodzinach, w kultywowaniu tradycji narodowych i podtrzymywaniu kulturowych więzów swych członków z krajem. Za to działaczom z ul. F. Muennicha należy się uznanie.

ZDZISŁAW KANDZOR

Tuż obok budapeszteńskiego Parlamentu

Korespondencja własna z Węgier

wytwarzającym się w nazwach miejscowości tu i ówdzie w nadnaddunajskim kraju przymiotnik „lengyel” (polski). Do najnowszych czasów przetrwała etnicznie polska wieś Derenk, a jezykownawcy węgierscy w gwarze wiejskiej w górach Buekk doszukali się cech gwar podhalańskich. Nie dziwi to, bo wśród nazwisk mieszkańców tamtejszych wiosek są i takie jak Smoczek, Chocholak, czy Królik.

Nie brakowało też polskich rak podczas tworzenia się węgierskiego przemysłu. Galicyjska niedza wyganiała biedotę

robotniczego w stolicy Węgier świadczy to, że stworzyli oni parę lat później oddzielne stowarzyszenia „Przyjaźni” i „Jutrzenka”. Z nich i z emigracyjnej inteligencji wychodzącej rekrutowały się, po powstaniu w roku 1919, Węgierskiej Republiki Rad, dwa polskie bataliony, jako oddziały węgierskiej Armii Czerwonej; działała tam także Komunistyczna Partia Robotników Polskich, wydająca własne pismo „Czerwona Gazeta”.

Również w następnych latach okresu międzywojennego istniały w Budapeszcie orga-

rych 15 000 pozostało tam przez całą wojnę, doświadczając serdecznej, przyjacielskiej gościnności i prawdziwie braterskiej pomocy. Te wojenne lata, w których Węgrzy raz jeszcze dowiedli, że ich przyjaźń do Polaków nie jest frazesem, to oddzielna, bogata w wydarzenia historia, znana zresztą powszechniejszą inną emigrację, dzięki publikowanym wspomnieniom.

Nie sposób — odwiedzając obecnie siedzibę budapeszteńskiego Stowarzyszenia im. J. Bema — nie poznać dziejów naszej na Węgrzech emigracji.

Przedsiębiorstwo Państwowe
„MODA POLSKA”
w Zielonej Górze

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że
od dnia 15 lipca bieżącego roku

SKUPUJE RZECZY
następujących grup towarowych:

1. Nożyki i taśmy do golenia.
2. Galanteria skórzana.
3. Okrycia i ubiory.
4. Wyroby przemysłu skórzanego.
5. Wyroby kosmetyczne i perfumeryjne.

Skup działał będzie w dni powszednie
od godz. 10—18 — wejście od ulicy Li-
sowskiego 22.

2185-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

UWAGA! „Społem” WSS Oddział Handlu De-
talicznego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni
zaraz AGENTÓW na warunkach umowy zlecenia
do sklepów i kiosków branży spożywczej.
Sklepy i kioski są zlokalizowane przy ulicach:

- Lemborskiej 39
- Łęczyckiej 7
- Grodzkiej 21
- Fabrycznej 5, 34
- Gwardii Ludowej 49
- Wielkopolskiej 67
- Kresowej 17
- Długosza 8
- Szamarzewskiego 10
- Małackiego 31/32
- Grobli 27a
- Łanowej 13
- Dobrzyckiego 16
- Fortecznej („Alco”)
- Warszawskiej 181
- Marchlewskiego 128

Wszelkich informacji dotyczących warunków ob-
jęcia sklepów udzieli Dział Spraw Pracowniczych
III p. pokój 306 ul. 27 Grudnia 13 w Poznaniu.

2412-K1

POZNAŃSKI
KOMBINAT BUDOWLANY
ulica Szarych Szeregów 23
60-462 Poznań

UPLYNNI:

- ◆ Saturator bufetowy typ SP-3-6 I
à 6.860,— zł
- ◆ Saturator wózkowy typ SW-2-50 I
à 12.600,— zł
- ◆ Saturator stały typ X 1717-12
à 32.400,— zł

oraz

- ◆ Oprzyrządowanie typu rozlewaczy

Informacja szczegółowa:
telefon 200-081 wewn. 15-25, 11-67.

2122-K1

Dnia 18 lipca 1980 roku zmarł długoletni i za-
służony Spółdzielca

inż. JÓZEF URBAŃSKI

były zastępca dyrektora d/s technicznych
Oddziału Kombinatu, członek Zarządu Koła
Emerytów i Rencistów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 lipca br.
o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.
Żegnając Go z żalem, Rodzinie Zmarłego wy-
razy współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,
pracownicy oraz Koło Emerytów i Rencistów
Kombinatu Budowlanego „Remo - Bud”
w Poznaniu

† Dnia 20 lipca 1980 roku zmarła w Bogu,
nasza ukochana, nigdy niezapomniana sio-
stra, pełna dobroci ciocia, lat 78

WALERIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostra, brat, siostrzeńcy i siostrzeńcy
z rodzinami

Ul. Jazyszkowskiego 6 m. 1.

40094g

† Dnia 21 lipca 1980 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zmarł namaszczony Ole-
jami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec i dziadek

JÓZEF KWAPISZEWSKI
adwokat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Ul. Marchlewskiego 50B m. 11.

40093g

† Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła w Panu
nasza ukochana mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 80, 8p.

JADWIGA GRZESIAK
z domu Lewandowska

Msza pogrzebowa odbędzie się w piątek,
25 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym we
Wronkach, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok
na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona
RODZINA

Wronki, Luboń, Poznań.

40090g

† Dnia 19 lipca 1980 roku zmarł w 88 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż, 8p.

FELIKS GUMIŃSKI
były radca Izby Przemysłowo - Handlowej
w Gdyni

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w pią-
tek 25 bm. o godz. 9 w kościele Jana Kantego
przy ul. Grunwaldzkiej, pogrzeb o godz. 10.50
na cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku
ZONA

40088g

Praca Nauka

Zatrudnie murarza i po-
mocnika tel. 205-332.

39894g

Zatrudnie do zbioru po-
ręczek od 27 bm. Zako-
pińska 170 Podolany.

40090g

Zatrudnie okresowo —
wakacje dwie dziewczyny
— uczennice (chcące
zarobić na wakacje) do
mycia pojemników plasti-
kowych (datwa plast).

Zgłoszenia: Świerczewskie
60 113A.

39670g

Uczeń, uczennica krawiec-
ka potrzebna. Głogowska
144.

33287g

Matematyk udziela kore-
petycji. Pałac, Sokoła 39
m. 20.

37933g

Kupno

Bony Pekao kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 34422g.

Mlocarnie szerokomiotną
(nie czyszczarkę) stan bar-
dzo dobry kupię. Barba-
ra Kaleta, 87-213 Rynek,
woj. toruńskie.

735gpr

Wytnij - zachowaj! Tu
tylko skup najróżniej-
szych staroci, ciekawych ze-
gar w mosiądzu, w mar-
murze, duży wazon rzeź-
biony z ornamentami,
porcelanę, monety srebr-
ne, sztucce, łyżki, łyżecz-
ki, szczytce do ciasta, róż-
ne kubki, talerzyki, pa-
piernosznice, puderniczka,
najróżniejsze naczynia,
chętnie z ornamentami.
Umińskiego 7a m. 70
(Wilda).

37409g

Sprzedaż

Sprzedam nowy kurnik
1000 m³ 30 km od Pozna-
nia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
39939g.

Bilard salonowy. Tel.
67-97-78.

34396g

Gorzyce sprzedam. Ban-
gier Rokietnica, Rolna
16a.

34764g

Ciagnik C-4011 w dob-
rym stanie sprzedam.
Jankowo 8, 62-007 Biska-
pice Wlkp.

34679g

Sprzedam aparaty Ver-
mona 1000 B, perkusiste
elektroniczne marki
Vermona. Phaseshifter
Small Stone w stanie do-
wym. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
34414g.

Sprzedam Syrenę 105,
rocznik 1976, stan bardzo
dobry. Tel. 751-67
godz. 17-21.

34361g

Fiat 125p odbiór Polmo
zbyt. sprzedam Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 34377g.

Fiat 125p — 1500 rocz-
nik 1977, przyczepę N123
zmodyfikowaną (regaly,
lodówka), sprzedam. Je-
rzy Topolewski Poznań,
Przybyszewskiego 66 m.
12 tel. 67-29-10, od godz.
18.

34381g

Renault 10 po wypadku
tania sprzedam. Krosno
Odrzańskie, Poznańskie
43a m. 16, po godz. 15.

34413g

Sprzedam Stara 25L oraz
Zuka. J. Gliński, Złotów,
Dzierżożenko 8.

844p

Dnia 19 lipca 1980 roku odszedł od nas na
zawsze, mój najukochańszy mąż, nasz kochany
tata, teść i dziadek, 8p.

EDWARD OZDOBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami i rodziną

39973g

† Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła nagle nasza
kochana mama, teściowa, babcia, przeżyw-
szy lat 73, 8p.

ANTONINA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 14.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Nowowiejskiego 36.

40176g

S. + p.
z GOLEMBIOWSKICH
HALINA STĘPKOWSKA
przeżywszy 57 lat, zmarła opatrzona Sakra-
mentami św. 20 lipca 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

o czym zawiadamia
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39963g

† W dniu 22 lipca 1980 roku zmarł w wieku
lat 50, nasz kochany mąż, tata, dziadek
i brat, 8p.

KAZIMIERZ BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Świętógórska 5.

46158g

† Dnia 20 lipca 1980 roku namaszczona Oleja-
mi św., odeszła od nas nagle i niespodzie-
wanie, nigdy niezapomniana nasza najdroższa
mama, teściowa i babcia, przeżywszy 69 lat, 8p.

ANTONINA PIOTROWSKA
primo voto Klupiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie z żonami i dziećmi

Ul. Pałacza 38 m. 8.

40118g

† Dnia 21 lipca 1980 roku odszedł od nas nie-
spodziewanie, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy, jedyny przyjaciel, nasz ukochany
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61.

LUDWIK STEFANOWICZ
drogista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu w Stęszewie

W bolesnym nieukończonym żalu
Wanda z rodziną

40080g

Fiat 126p rocznik 1973
okazyjnie sprzedam. Ma-
klakiewicza 18, przy lot-
nisku.

39976g

Warszawę 223 w dobrym
stanie z przyczepą sprze-
dam. Os. Oświecenia 71
m. 5.

40050g

Alfa Romeo 1.8 — 1976 rok
sprzedam. Wrocław, tel.
48-41-72.

2218-K2

Zuka skrzyniowego z tak
sometrem „Poltax 2” ta-
nio sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 39859g.

Simca 1501 L-S — 1968 r.
tania sprzedam. Marian
Woźniak, 64-603 Ludomy
847p

Sprzedam samochód Nys-
sa 521 — 8-osobowy Ku-
kacz, Armii Poznań 99,
62-200 Gniezno.

846p

Sprzedam samochód Fiat
126p, 600 ccm, stan do-
bry, rocznik 1977. Infor-
macje, tel. 77-83-84 godz.
17-18.

40150g

Lokale

Zamienie duży pokój,
kuchnia samodzielnie Po-
znania na 2 pokoje, kuch-
nia, wysoki parter nowe
budownictwo w kwateryn-
kowej w Kole. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 34337g.

Zamienie pokój, kuch-
nia samodzielnie Pozna-
nia na równorzędne wy-
soki parter w Warsza-
wie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
34338g.

Szczecin M-2 nowe bu-
downictwo zamienie na
podobne w Poznaniu,
tel. 740-33.

34387g

Młode małżeństwo człon-
kowie SM poszukuje po-
koju na rok lub dwa.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 34412g.

Poszukuje niekrepujące-
go pokoju z używalno-
ścią kuchni. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
34245g.

M-3 zamienie na większe
na korzystnych warun-
kach. Hetmańska 54 m.
115.

34243g

Tychy 2-pokojowe mie-
szkanie samodzielne. no-
we budownictwo. sone-
czne zamienie na P-
znania. Informacje: Po-
znania tel. 33-06-63.

34309g

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu
blizniaczego, piętrowego,
wykończonego przy grani-
cy miasta Poznania. W
rozliczeniu może być
mieszkanie własnościowe
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 39657g.

Wypożyczalnia sukien, we-
lonów, nakryć do chrztu
Poznańska 44, Swoboda-
wa.

34324g

Cyklinowanie bezpyłowe
— lakierowanie parkie-
tów. Kantak, tel. 647-95
35998g

Anteny telewizyjne, ra-
diowe, instalacje USP. Tel.
753-34 godz. 13-15. Anio-
la.

37570g

Zakład hartowniczy przy-
muje zlecenia na nawe-
glanie, hartowanie (sol-
ne) metali. Krótkie ter-
miny. Pawlicki, Trybu-
nańska 27, tel. 67-10-32,
37932g

† Dnia 20 lipca 1980 roku zmarł nagle, prze-
żywszy lat 46, mój najdroższy, najukochań-
szy i nigdy niezapomniany mąż, kochany i do-
bry tatulek, mój jedyny syn, nasz kochany brat
i szwagier, zięć i wujek, 8p.

inż. HIERONIM BOLEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z synkiem i rodziną

Ul. Marcelińska 57 m. 2.

40128g

† Dnia 20 lipca 1980 roku zakończył swe pra-
cowite życie, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 69

LEON SIERŻANT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Zywoćicka 6.

40087g

† Dnia 19 lipca 1980 roku przeżywszy lat 65,
zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach,
opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany
mąż, ojciec, teść, dziadek, 8p.

STEFAN HINCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 13.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Szamotulska 17a.

39934g

Dnia 20 lipca 1980 roku zmarł w Bogu po
krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najuko-
chańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec,
teść i dziadek

WŁADYSŁAW BRODA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z dziećmi i wnukami

Ul. Chwalszewo 70 m. 11.

40078g

† W dniu 22 lipca 1980 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy 95 lat, nasz
kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, 8p.

dr ROMAN ZIOLECKI
prawnik i ekonomista,

były dyrektor Banku Cukrownictwa w Pozna-
niu, były dyrektor Banku Rolnego w Poznaniu,
wieloletni współpracownik Instytutu Zachod-
niego, był członek Zarządu Polskiego Towar-
zystwa Ekonomicznego w Poznaniu, w okresie
zaborów członek tajnego Towarzystwa „Im. To-
masza Zana, odznaczony Honorową Odznaką
miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 lipca br.
o godz. 13.50 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego
samego dnia o godz. 11.30 w kościele parafial-
nym na Solcu,

o czym powiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Piłmienna 11c m. 6.

40096g

† Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła w 70 roku ży-
cia, nasza kochana, dobra i troskliwa mama,
teściowa i babcia

MARIA KAMIŃSKA
z domu Bochorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku
mąż, synowie z rodzinami

Ul. T. Kościuszki 106c m. 8.

40213g

KOMUNIKAT
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY
na trzyletnie

STUDIUM DOKTORANCKIE
z zakresu SOCJOLOGII

Zasady odbywania Studiów Doktoran-
kich regulują przepisy rozporządzenia
Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyzszego
i Techniki z dnia 17 grudnia 1976 roku
(Dz. U. nr 41, poz. 213 z roku 1976).

Podania o przyjęcie należy składać w
terminie do 5 września br. wraz z do-
kumentami:

1. Zyciorysem
2. Odpisem dyplomu
3. Skierowaniem wraz z opinią zakła-
du pracy
4. Opinią o dotychczasowej pracy na-
ukowej (np. promotora pracy ma-
giisterskiej)
5. Wykazem prac publikowanych.

O terminie egzaminu kandydaci zosta-
ną poinformowani pisemnie.

Blizszych informacji udziela sekretariat
Instytutu Socjologii UAM, 60-568 Poznań,
ul. Szamarzewskiego 89, gdzie należy
składać podania o przyjęcie na Studium.

2321-K1

Różne

Wypożyczalnia sukien, we-
lonów, nakryć do chrztu
Poznańska 44, Swoboda-
wa.

34324g

Cyklinowanie bezpyłowe
— lakierowanie parkie-
tów. Kantak, tel. 647-95
35998g

Anteny telewizyjne, ra-
diowe, instalacje USP. Tel.
753-34 godz. 13-15. Anio-
la.

37570g

Zakład hartowniczy przy-
muje zlecenia na nawe-
glanie, hartowanie (sol-
ne) metali. Krótkie ter-
miny. Pawlicki, Trybu-
nańska 27, tel. 67-10-32,
37932g

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Bi-
ro Matrymonialne „Mał-
żeństwo” 61-707 Poznań
Libelta 29 — kojarzy
szczęśliwe małżeństwa
Czynne godz. 15-19.

37459g

Magister, panna 32-letnia
spoza Poznania pozna wy-
kształconego pana. Ce-
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37727g.

Wdowiec 56-letni, prawy
poślibi pania katolicką
kulturalną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
33475gpr.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 lipca 1980 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła w Bogu, kończąc swe pra-
cowite i pełne poświęcenia życie moja najuko-
chańska żona, nasza ukochana mama, teściowa,
babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżyw-
szy lat 68, 8p.

LUDWIKA KACZMAREK
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 15
na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie-
chowskiego.

W smutku pogrążeni
mąż, synowie, i rodzina

ul. Hibnera 16 m. 1
dawniej ul. św. Leonarda 14 m. 5.
Autobus odjedzie z przed domu żałoby
ul. Hibnera 16 m. 1.

Dnia 19 lipca 1980 roku zmarł, przeżywszy
87 lat

kol. STANISŁAW POLCYN

wieloletni kierownik Szkoły Podstawowej
w Tulcach, członek Zarządu Ogniska Emery-
tów nr 24, odznaczony Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 14 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:
koleżanki i koledzy

40103g

† Dnia 21 lipca 1980 roku zmarła po ciężkich
cierpieniach, namaszczona Olejami św., na-
sza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy 79 lat

HALINA SOŁTYSIAK
z domu Rucińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Zupańskiego 7 m. 5.

40079g

Z żalem zawiadamiamy, że 21 lipca 1980 roku
zmarł nasz serdeczny kolega — wieloletni czło-
nek naszego Zespołu

JÓZEF KWAPISZEWSKI
adwokat

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokie-
go współczucia składają:
koleżanki i koledzy
z Zespołu Adwokackiego nr 11
w Poznaniu

40200g

Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła w 70 roku ży-
cia, nasza kochana, dobra i troskliwa mama,
teściowa i babcia

MARIA KAMIŃSKA
z domu Bochorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku
mąż, synowie z rodzinami

Ul. T. Kościuszki 106c m. 8.

40213g

LIPIEC 24 Czwartek	Kingi Krystyny Słońce: 4.59-20.58
--------------------------	---

TEATR

POZNAŃ

LALKI I AKTORA — g. 11 „Siała baba mak”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” (Park Kaspzaka) — g. 20 Halina Frackowiak zaprasza.

KINA

BUK: „Obcy — 8 pasażer „Nostramo” (ang.). „Złoto dla zułchwalych” (amer.).

CHODZIEŻ Notec: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

CZEMPIN: „Morderstwo w Orient-Expressie” (ang.). „Strach nad miastem” (fr.).

GNIEZNO Lech: „Dziedzictwo” (ang.).

GOSTYŃ: „Kung-fu” (pol.).

GORA: „Obcy — 8 pasażer „Nostramo” (ang.).

GRODZISK: „Pasikonik” (radz.).

JACIN: „Eliza, moje życie” (hiszp.).

KALISZ Kosmos: „Dziedzictwo” (ang.). „Tajemnica stalowego miasta” (czech.). Stylowe: „Od siedmiu wzwyż” (amer.). „Strach nad miastem” (fr.). „Intryga rodzinna” (amer.). Syrena: „Brawo rowe porwanie” (amer.). „Na tropie sokoła” (NRD).

KEPNO: „Wciąż o miłości” (fr.).

KONIN Górnik: „Dziewczyna z jeziora” (czech.). „Bitwa o Midway” (amer.).

KOSCIAN: „Zwierciadło” (radz.).

LESZNO: „Chiński syndrom” (amer.).

NOWY TOMYSL: „Kobieta i ko bieta” (pol.).

OBRYCKO: „Drogi papa” (wł.).

PILA Iskra: „Sandakan nr 8” (jap.). Sokół: „Stepowy rumak” (radz.).

PLESZEW: „Afera Concorde” (wł.).

PNIEWY: „Drzwi w drzwi” (fr.).

RAWICZ: „Violette i Francois” (fr.). „Pod Borsuczą Skalą” (cze chosłowacki).

SLUPCA: „Róg Brzeskiej i Capri” (pol.).

SYCOW: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

SZAMOTULY: „Ucieczka na Ate ne” (ang.).

SREM Klubowe: „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie” (rum.). Słoń ko: „Opowieść o Effie Briest” (RFN).

SRODA: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

TRZCIANKA: „Przełomy Missou ri” (amer.). „Koronzarka” (szwedz ki).

TUREK: „Jajo weża” (RFN).

„Ślad rosomaka” (czech.).

WALCZ WOK: „Potop” cz. II (pol.).

WRONKI: „Ale kino” (amer.).

WRZESNIA: „Ucieczka na Ate ne” (amer.).

WSCHOWA: „Wyspy na Golf- stromie”.

ZŁOTOW: „Oddział specjalny” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dźwię- 9 Lato z Radiem oraz relacje z Olimpiady; 14.40 Tu Radio kierow- ców; 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijs- kich; 12.30 Muzyka polska; 12.35 Mo- dli; 13.01 Przy muzyce o Olimpi- adzie; 14.00 Studio „Gama” oraz relacje z Olimpiady; 15.55 Czoło- wiek i środowisko — gawęda; 16.00 Tu Jedynka; 17.50 Radiokurier; 18.30 Przy muzyce o Olimpiady; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.20 Przy muzyce o Olimpiady; 21.05 Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 21.10 Kone. żywych; 22.20 Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 22.25 Tu Ra- dio Kierowców; 22.28 Wygłoszcz na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-mu- zyczny; 23.45 Przegląd dnia olim- pijskiego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po- ranny; 8.20 Komunikaty; 8.35 Dia- logi i zbieżnia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze J. Mackiewicz; 10.30 Z nagrań Benny Goodman; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Waka- cie melomani; 11.05 Recital A. Ratusz- owego; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 11.40 Muzyka spod strze- chy; 12.05 Od miniaturowości do uwer- tury; 12.25 Waka- cie melomani; 12.55 Futro z kaczora — zespół „Laboratorium”; 13.00 Ludzie ze spo- łecznego mandatu; 13.10 Opera, tercety i kwartety; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.55 Transkrypcje wiolon- czelowe popularnych utworów; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.25 Muzyka Schuberta XIV kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna”; 15.20 Sposób na za- dowolenie Radioferie 1980; 16.00 Paula Maurfata; 16.10 Muzyka polska XX wieku i Symf. T. Bair- da; 16.40 „Dziwna afera przy alei M”; — opow.; 17.00 Wiersze J. Mackiewicz; 17.20 Powieść miesiaca „Witraz”; — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 17.40 Z cyklu Złoty miast polski- ch — „Olkusz”; 18.00 Respighi „Skłen, czardaszy”; — suita z baletu; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Mistrzowie swojego warsztatu; 19.00 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Muzyka polska no- wa; 21.00 W. A. Mozarta: Kwintet D-dur KV 593; 21.40 Współczesna muzyka Kuby; 22.00 Promienada — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 22.30 Wiersze E. Sta- chury; 22.50 „Piekno” magazyn; 23.10 Motety Williama Byrdy śpie- wają „Kings Singers”; 23.30 Co

Kaliskie

Zmagania budowlanych z własną i cudzą „niemożnością”

Długa jest lista materiałów budowlanych, których niemal każdego dnia brakuje Kombinatowi Budowlanemu w Kaliszu. Przede wszystkim nie ma on pod dostatkiem cementu, podstawowego surowca do produkcji wielkich płyt oraz robót wykończeniowych. Bywa, że zamiast oczekiwanych jednego dnia 60 ton otrzymuje tylko 16 lub jeszcze mniej.

Nie zawsze też na placach budowy jest pod dostatkiem płyt gipsowych (na ścianki działowe) dostarczanych z wytwórni w Gackach. Można je zastąpić ściankami działowymi z siporeksu, ale ich do- stawca — zakład w Powodowie — również nie zaspokaja potrzeb kombinatu. Bez ścianek działowych domów się nie zbuduje. Dłate- go też kombinat ma zamiar we własnym zakresie produkować ścian- ki z jeszcze innego materiału — glinoporytu. Szkopuł w tym, że do ich wytwarzania potrzebny jest także cement.

Nie są to jedyne kłopoty Kombinatu Budowlanego w Kali- szu. Jego załoga — oprócz Kalisza — buduje osiedla w Ja- rocinie, Kępnie, Pleszewie, Wieruszowie i Krotoszinie. W tych miejscowościach budynki powstają z elementów wy- twarzanych w starej kaliskiej wytwórni płyt. Natomiast z fa- bryki domów oddanej do użytku dwa lata temu stawiane są budynki mieszkalne w Kaliszu. Ale choć to nowoczesna fabryka, nie wszystkie płyty w niej produkowane miały właściwe wymiary. Zdarzało się, że ściany kłatek schodo- wych u dołu były o 1,5 cm grubsze niż u góry. Z takich płyt nawet najbardziej dokładni pracownicy nie zmontują rów- nych ścian. Trzeba więc było poprawić formy bateryjne. Obecnie problem krzywych i nierównych ścian przestał istnieć, ale zabrakło załóżce kombinatu wiele dodatkowych godzin.

Do niedawna podłoża pod posadzki wykonywano przy pomocy agregatów. Nie były one gładkie i bardzo długo schły. Opóźniało to układanie posadzek. Kombinaty zastąpił agregat specjalny po- dajnikami do betonu. Teraz podłoża są jakościowo lepsze, a także szybko schną. Brygada posadzarska Józefa Dominiaka wykonuje obecnie te roboty bardzo sprawnie.

W Kaliszu załoga kombinatu buduje największe z dotych- czasowych osiedli — Dobrzec. Dwa pierwsze domy i część trzeciego są gotowe. Wkrótce oddane będą do użytku kolej- ne mieszkania. Są one większe od budowanych na innych spółdzielczych osiedlach. Dlatego też większa jest praco- chłonność robót wykończeniowych. Kombinaty ostatnio wni- kliwie kontroluje jakość prac budowlanych, ale jeszcze nie wszystkie mieszkania zasługują na wysoką ocenę.

Kombinat Budowlany w Kaliszu ma specjalistów do stawiania budynków. Natomiast brak mu ludzi do wykonywania robót dro- gowych i małej architektury. (Spółdzielczość mieszkaniowa przeje- ła na siebie przede wszystkim urządzenie terenów zielonych wokół nowo zbudowanych domów). Nie mając brygad drogowych, kombinat prace te zleca innym wykonawcom. Trudno ich znaleźć, więc nie zawsze drogi wewnątrzosiedlowe są gotowe przed zasiedleniem domów.

W dwóch ostatnich latach wiele prac wykończeniowych w mieszkaniach wykonywali przyszli lokatorzy lub na ich życzenie — spółdzielczość mieszkaniowa. Było to dla załogi kombinatu duże odciążenie od niezwykle pracochłonnych robót. W tym roku zanikała ta forma współpracy między kombinatem i spółdzielnią mieszkaniową. Tylko w nie- licznych przypadkach lokatorzy rezygnują z ukończenia posad- zek lub malowania ścian. Wiele natomiast przeróbek doko- nują już po wprowadzeniu się do nowych lokali. Nie jest to droga do oszczędności materiałów budowlanych. Trzeba więc przywrócić dobry, wypróbowany zwyczaj — mieszkania na życzenie lokatorów. (an)

Więcej wody w Kępnie

Od kilkunastu lat mieszkań- cy Kępna (Kaliskie) narzekali na niedostatek wody pitnej. W tym roku sytuacja się poprawi- ła. Dzięki ostrzeszowskiemu Zakładowi Wodociągów i Ka- nalizacji w szybkim tempie zbudowano i przekazano do u-żytku południowe ujęcie wod- ne (długości około 800 m). Nie ma więc teraz niedoboru wody w tym rejonie miasta.

Ponadto zakończono I etap budowy magistrali wodnej pół- nocnej łączącej wodociąg kę- piński z ulicą Osińską. W re- zultacie zwiększyło się ciśnie- nie wody w domach przy uli- cach: Świerczewskiego, Wielu- skiej, Osińskiej, Armii Czerwo- nej i al. Marcinkowskiego. Uło- żenie następnego odcinka — do ul. Poznańskiej — powinno za- pewnić dostatek wody w pół- nocnej części Kępna. (ewi)

słychać w Świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowni- cą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.00 „Śmierć po irlandz- ku” — odc. pow.; 9.10 Mała po- ranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Pow. w wyd. dźwię- ku; 11.30 Putrament „Rzeczywistość”; 11.30 W duecie 1 w trio z Dukem Ellingtonem; 12.05 W tonacji Trój- ki; 13.00 Pow. z rozrywką; 13.50 „622 upadki Bunga” — odc. pow. S. I. Witkiewicza; 14.00 W tonacji Trój- ki — cz. II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16.00 Waka- cie ze swingiem; 16.40 Zgodnie z przepisami — rep.; 17.05 Muzyka pociągu UKF — prowa- dził Witold Pograniczny; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszy- stkich; 18.30 Czas relaksu; 19.00 Jak widzenia; 19.15 „Kolorowy odo- wek” — gra zespół Old Timers; 19.35 Opera tygodnia K. Szyma- nowski — „Król Roger”; 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Ballady z gi-

tarą; 21.05 Reminisjencje muzyczne; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Skaldowie; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Ballady na gitarę; 23.00 Album piosenki polskiej; 23.05 W tonacji Trójki; 24.00 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.05.

PROGRAM IV: 8.00 Muzyka kom-pozytorów rosyjskich (stereo); 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 W kręgu spraw rozrywkowych „Czy potrafimy ze sobą rozmawiać?”; 8.55 Graj kapelo; 9.00 „Wędrujemy z piosen- ką”; 9.25 Nagrania Kwartetu Wi- lanowskiego (stereo); 10.00 J. fran- cuski; 10.15 „Dom ze snów”; — Śpiewa S. Wenglorz; 10.20 „Ballady i serenady”; 10.50 Śpiewa K. Głowska; 11.00 Tajemnice puszczy „Olbrymy i karły”; 11.15 Z dała od utartych szlaków „Szydłowicz”; 11.30 Toscanini prowadzi Wagnera (stereo); 12.05 Czas dobrych gospo- darzy; 12.25 Głędła płyt (stereo); 13.00 Tu Studio Stereo; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Rytmy ludowe Kuby; 15.05 Teatr PR Pół wieku Teatru Polskiego Radia „Ślub- sta”; 16.05 Moje buty; 16.40 Felie- ton aktualny; 16.50 Radiorelaks;

17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Stereo; Przeboje lat 70; 18.25 Spotkania z historią — Polskie symbole na- rodowe; 18.45 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr. M. Szymczaka — Rozważania stylistyczne doc. dr. M. Jurkowskiego; 19.00 Słynni ludzie w anegdocie — H. Wieniawski; kompozytor i skrzypek; 19.15 J. francuski; 19.30 Stereo: Wielezłot- woszcz; 20.15 Ziemia, człowiek, wszechświat — Czy kryzys zaufa- nia do atomu — dysk prowadzi na- przez Karola Szymanowskiego; 22.35 Jak zostać wynalazcą? Mo- dziełowe patenty; 22.50 Barkarole G. Faure gra E. Heideleick.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Ratuszowa



„Ratuszowa” — tak można by nazwać letnią kawiarnię, czynną na Rynku w Lesznie. Fot. — R. Królak

Z kroniki sądowej

Bałagan sprzyjał złodziejom

Przed Sądem Wojewódzkim w Koninie trwa proces 16 pracowników Stacji PKP w Ponentowie, oskarżonych o to, że w latach 1978—1979 ukradli z wagonów towaro- wych transportowane wyroby wartości 320 000 złotych.

Podczas śledztwa ustalono, że przestępstwem sprzyjały bałagan i złe zabezpieczenie wagonów (często bez plomb na drzwiach lub te ostatnie były umocowane drutem). Oskarżeni, którzy mieli dostęp do list przewozowych, czasami odczepiali... upatrzone wagony ze składu i następnie je uszka- dzali, by zatrusować swój pro- ceder. W ich ręce dostały się m. in. rowery, środki chemicz- ne, kosmetyki, czekolada, owo- ce cytrusowe, meble, porcelana, konfekcja, wina, a także węgiel, pszenica i szybkościom- ierze do „Ursusów”. Choć kradzione towary dość jawnie odsprzedawali, pozostawiali nie uchwytni przez dwa lata.

Prokuratura Rejonowa w Kole prowadzi dochodzenie przeciwko kilkunastu pracow- nikom stacji PKP w Kłodawie, którzy w podobny sposób zagarnęli przewożone wagona- mi towarowymi wyroby war- tości 8 000 000 złotych. I w tym wypadku niedbalstwo, bałagan i nieprzestrzeganie przepisów ułatwiały złodziej- stwa. (woj)

wać azotoksem lub „Aerosektem”. Do kieszeni ubrań, palt czy futer można powkładać kawałki mocno pachnącego mydła, bo tego zapachu mole nie lubią. (616)

Jadwiga Niedziela z O. — W dro- geriach można nabyć specjalny preparat do usuwania zgrubiałej naskórki — „Tramp”. Jest to krem, przeznaczony do stóp, łokci i kolan. (1780)

Pilskie

Po 35 latach znaleźli grób ojca-żołnierza

nich wiadomości od Andreja Morozowa matka z synem do- szły do wniosku, że kontakt korespondencyjny urwał się, gdy toczyły się walki o Wał Pomorski. Dzięki pomocy Pol- skiego Czerwonego Krzyża udało się ustalić, że Andrej Morozow zginął w Chodzieży, gdzie go pochowano, a następ- nie po ekshumacji przeniesio-

Poznańskie

Szamotulski zamek urządzany jak wilanowski

Gotycki zamek Górków w Szamotulach (Poznańskie), w którego wnętrzu i otoczeniu od wielu miesięcy prowadzo- ne są badania archeologiczne — odsłania coraz więcej tajem- nic swej przeszłości. O natra- fieniu pod piwnicami na nie- znane fragmenty potężnego i dobrze zachowanego muru — niedawno informowaliśmy. Ostatnio dokonano kolejnych rewelacyjnych odkryć.

Podczas prac na najwyższej kondygnacji zamku, spod wierzchniej warstwy sufitu u- kazały się polichromowane belki i dwie deski stropowe. Według pierwszych ustaleń, po- lichromie te pochodzą z począt- ków istnienia zamku, a więc najpóźniej z XVI wieku. Po- znańskiemu oddziałowi Pracow- ni Konserwacji Zabytków od- razu zlecono orestaurowanie cennego zależiska. Po wyko- naniu tych prac polichromowa- ne belki podwieszone będą po- nownie pod sufit w salach sza- motulskiego zamku, ale już w całej swojej okazałości. To be- dzie unikat nie tylko wśród wielkopolskich zabytków, bo polichromii z tak odległych cz- sów jest w kraju bardzo mało.

Podczas badań odsłonięto też i inne oryginalne rozwiąza- nia architektoniczne tej budo- wli, organizacji wnętrza i ich urządzania. Dotyczy to m. in. otworów okiennych, sklepień i śladów wnek ściennych. Wsz- stkie pochodzą z pierwszej fa- zy budowy zamku i jego prze- budowy w XVI wieku. Stał się to obiekt o dużej klasie za- bytkowej — zarówno przez wartości historyczne, jak i ar- tystyczne.

Skloniło to władze wojewódz- kie do podjęcia decyzji o roz-

szerzeniu badań w Szamotu- lach. Przeszukany przez archeo- logów ma być cały teren wo- kół zamku, by odkryć i ukazać jego kształt. Przypuszcza się bowiem, że w ziemi ukryte są fragmenty dawnych murów, strzelnic i baszt. Prace te mają być wykonane nowoczesną apa- raturą. Z pomocą metod geofi- zycznych elektroniczne czujni- ki wykazą — bez potrzeby roz- kopywania ziemi — czy jej „wnętrze” kryje jakieś budo- wle. Sprawdzanie metr po me- trze otoczenia szamotulskiego zamku zaczęło się w przy- szłym roku.

Ostatnie odkrycia zmieniły też koncepcję zagospodarowa- nia zamku po wykonaniu jego badań i renowacji. Jak poinform- mował wojewódzki konserwa- tor zabytków Henryk Nowa- kowski, szamotulski zamek sta- nie się ekspozycją wnętrza — na wzór Łańcutu czy Wilano- wa. Wszystko urządzone ma być tak, jakby to była jeszcze niedawno zamieszkała rezyden- cja Górków. W stosownym stylu i z odpowiednimi ekspo- natami. Wchodząc do środka, zwiedzający ma się więc po- czuć rzeczywiste jak w XVI- wiecznym zamku.

Odnówione też zostanie ca- ła założenie obronno-zamkowe, a niektóre fragmenty zostaną zrekonstruowane. Muzeum Zie- mi Szamotulskiej natomiast przeniesione zostanie do dwóch oficyn (sąsiadujących z zam- kiem), po ich gruntownym re- moncie. Po zakończeniu wszy- stkich tych przedsięwzięć, sza- motulski zamek winien stać się jednym z najokazalszych w kraju i najlepiej zagospoda- rowanych. (bop)

„Odchudzone” kuchenki Wrometu

Zakłady Sprzętu Grzejnego „Piedom-Wromet” we Wronkach (Polskie) podejmą w tym miesią- cu produkcję seryjną nowego typu kuchenek gazowych z rożnem. Kuchenki te, opracowane w za- kładowym biurze konstrukcyjnym, odznaczają się lepszymi paramet- rami grzejnymi oraz mniejszym zużyciem materiału. Od dotych- czas produkowanych są lżejsze o 15 kilogramów, co da duże oszczęd- ności blachy. Ponadto zostanie przy ich produkcji zastosowana nowa technologia krycia emalia, pozwalająca na mniejsze zużycie tego materiału, kupowanego za dewizy.

Pierwszą partię nowych kuche- nek — 3000 sztuk — handel otrzy- ma w kolorach: białym, brzo- wym i czarnym. W sumie w tym roku na rynek krajowy „Wromet” dostarczy 60 500 kuchenek gazo- wych. (gra)

Pniewscy nowatorzy wyróżnieni

Wśród ponad 500 pracow- ników Fabryki Aparatury i Urzą- dzeń Komunalnych „Powogaz” w Pniewach znajduje się 80 racjonalizatorów. W ubiegłym roku zgłosili oni 70 projektów, z których 44 zastosowano, co przyniosło fabryce korzyści sz- acowane na 7 mln zł.

Największym sukcesem ta- tejszego klubu techniki i racjo- nalizacji było uzyskanie 3 miej- sca w wojewódzkim współza- wodnictwie oraz zwycięstwo w konkursie branżowego zwią- zku zawodowego. Spośród racjo- nalizatorów największymi efek- tami mogą się poszczycić: Ka- zimierz Ignys i Piotr Nowa- czek.

Ostatnio w pniewskim „Po- wogazie” odbyło się wyjazdo- we zebranie zarządu Wojew- ódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, podczas które- go wysoko oceniono aktywność miejscowych nowatorów, wrę- czając dwóm osobom „Karty osiągnięć racjonalizatora i wy- nalazcy”. (bej)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

15, 16, 17, 23, 27

II LOSOWANIE

5, 11, 21, 22, 29

Końcówka banderoli 4453

„Express-Lotek”

11, 22, 36, 39, 41

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

13.30 — Teleferie — w programie „Niebożawa akcja letnia” oraz „Wojna planet”, odc. pt. „Zastępy mechanicznych mró- wek” — amer. film telewizyj- ny (kol.);

15.20 — Obiektowy; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac- lawa Zahradnika — program estradowy (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Powrót Świętego”, odc. pt. „Proroczy sen” — ang. film kryminalny (kol.);

21.15 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

11.00 — Wiecez filmowy — „Lu- buskie lato filmowe” — (kol.);

12.10 — Dziennik (kol.);

15.20 — Obiektowy; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac- lawa Zahradnika — program estradowy (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Powrót Świętego”, odc. pt. „Proroczy sen” — ang. film kryminalny (kol.);

21.15 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.);

11.00 — Wiecez filmowy — „Lu- buskie lato filmowe” — (kol.); 12.10 — Dziennik (kol.);

15.20 — Obiektowy; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac- lawa Zahradnika — program estradowy (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Powrót Świętego”, odc. pt. „Proroczy sen” — ang. film kryminalny (kol.);

21.15 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.);

11.00 — Wiecez filmowy — „Lu- buskie lato filmowe” — (kol.); 12.10 — Dziennik (kol.);

15.20 — Obiektowy; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac- lawa Zahradnika — program estradowy (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Powrót Świętego”, odc. pt. „Proroczy sen” — ang. film kryminalny (kol.);

21.15 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.);

11.00 — Wiecez filmowy — „Lu- buskie lato filmowe” — (kol.); 12.10 — Dziennik (kol.);

15.20 — Obiektowy; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Mos- kwa 80 (kol.);

19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac- lawa Zahradnika — program estradowy (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol